



Ewa Kubiak

Reinterpretacje

Percepcja i recepcja
dzieł architektury
na przykładzie świątyń jezuickich
Ameryki Południowej
okresu kolonialnego

Reinterpretacje

Percepcja i recepcja
dzieł architektury
na przykładzie świątyń jezuickich
Ameryki Południowej
okresu kolonialnego



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Ewa Kubiak

Reinterpretacje

Percepcja i recepcja
dzieł architektury
na przykładzie świątyń jezuickich
Ameryki Południowej
okresu kolonialnego



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2015

Ewa Kubiak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Katedra Historii Sztuki
91-431 Łódź, ul. Uniwersytecka 3

RECENZENT
Zbigniew Bania

SKŁAD, ŁAMANIE I OPRACOWANIE ILUSTRACJI
Bartek Smoczyński

KOREKTA
Zuzanna Hylla, Elżbieta Marciszewska-Kowalczyk

PROJEKT OKŁADKI
Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: Kościół jezuitów La Compañía de Jesús, Cuzco, Peru
autorstwa Katarzyny Turkowskiej

Badania realizowane w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki:
Model rzymskiego kościoła Il-Gesù w architekturze i badaniach nad architekturą jezuicką
w Ameryce Południowej w okresie kolonialnym, numer umowy 2144/B/T02/2011/40

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Ewa Kubiak, Łódź 2015
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2015

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.07124.15.0.M

Ark. druk. 28,875

ISBN 978-83-7969-220-0
e-ISBN 978-83-7969-937-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

SPIS TREŚCI

Od Autorki	11
Mapy	15

WSTĘP

1. Cel pracy	21
2. Ramy chronologiczne i terytorialne	24
3. Stan badań	25
3.1. Architektura kolonialna w Ameryce Południowej	25
3.2. Architektura jezuitów w Ameryce Południowej	27
3.3. Sztuka kolonialna – badania polskie i rosyjskie	31
4. Metody badań	35
4.1. Badania terenowe	35
4.2. Charakterystyka źródeł rękopiśmiennych i drukowanych	36
4.3. Charakterystyka materiału ikonograficznego	39
5. Metodologia badań	40
5.1. Percepcja dzieła architektury	42
5.1.1. Percepcja zmysłowo-estetyczna	43
5.1.2. Percepcja semiotyczna	44
5.1.3. Cztery typy obrazowości w percepcji dzieła architektonicznego	46
5.1.4. Percepcja jako indywidualna iluzja	51
5.2. Estetyka recepcji i recepcja dzieł architektonicznych	54
5.3. Interpretacje dzieła architektury	55
6. Struktura pracy	58
7. Nazwy geograficzne, nazwy własne, wyrazy obcego pochodzenia i inne kwestie językowe	59
Ilustracje	61

ROZDZIAŁ I

KRÓTKIE WPROWADZENIE HISTORYCZNE, KULTUROWE I ARTYSTYCZNE

1. Ramy kulturowe i związany z nimi aparat pojęciowy	69
1.1. Nowy Świat	70
1.2. Indie Zachodnie	71
1.3. Ameryka Łacińska	71
1.4. Kolonia i kolonializm	73
1.5. Kultura i cywilizacja	75
2. „Terminologiczne grzęzawisko”, czyli aparat pojęciowy z zakresu historii sztuki charakterystyczny dla sztuki prezentowanego obszaru w XVI–XVIII wieku	77
3. Historia kolonii w Ameryce Południowej i podstawy ich funkcjonowania	81
3.1. Ameryka hiszpańskojęzyczna – Wicekrólestwo Peru, Nowa Granada, La Plata	81
3.1.1. Historia, podział terytorialny i podstawy ekonomiczne funkcjonowania kolonii	81
3.1.2. Stosunki etniczne i społeczne	85
3.1.3. Kościół i ewangelizacja	86
3.1.4. Sztuka	88
3.2. Brazylia	90
3.2.1. Historia, podział terytorialny i ekonomiczne podstawy funkcjonowania kolonii.	90
3.2.2. Stosunki etniczne i społeczne	92
3.2.3. Kościół i ewangelizacja	93
3.2.4. Sztuka	94
4. Historia zakonu jezuitów	95
4.1. Powstanie zakonu jezuitów	95
4.2. Historia jezuitów w Ameryce Południowej	96
4.2.1. Obszar hiszpańskojęzyczny	96
4.2.2. Brazylia	96
4.2.3. Wygnanie jezuitów	97
5. Architektura jezuicka – zagadnienia ogólne i teoretyczne	98
5.1. Charakterystyka architektury jezuickiej – rodzaje świątyń ze względu na funkcje	98
5.2. Styl jezuicki	99
5.2.1. Styl jezuicki jako bogactwo form i dekoracji	100
5.2.2. Styl jezuicki jako skromność i umiar	102
5.2.3. Styl jezuicki a kościoły Il Gesù i Sant’Ignazio w Rzymie	103
5.2.4. Na sposób jezuicki, czyli <i>modo nostro</i> i akomodacja w architekturze	105
Ilustracje	109

ROZDZIAŁ II

ARCHITEKTURA MISYJNA – MIĘDZY GLOBALNOŚCIĄ A LOKALNOŚCIĄ

1. Misyjny charakter Towarzystwa Jezusowego	115
2. Jezuici i strategia urbanistyczna	118
2.1. Miasta „idealne” Ameryki Południowej	119
2.1.1. Lima	120
2.1.2. Trujillo	124
2.1.3. Cusco	125
2.2. Urbanistyka i budownictwo zakonu jezuitów	129
2.3. Metropolie, miasta i miasteczka	130
2.4. Redukcje i misje	133
2.4.1. Dzielnice indiańskie i redukcje – miasta i prowincja	140
2.4.2. Misje wśród Indian Guaraní, Chiquitos i Mojos	147
2.4.3. Brazylijskie aldeamento	150
3. Typ kościoła misyjnego	152
3.1. Interpretacja „międzynarodowa” architektury misyjnej	152
3.1.1. Plan i struktura kościoła misyjnego	153
3.1.2. Materiał konstrukcyjny	154
3.2. Lokalne odmiany architektury misyjnej, jej znaczenie dawniej i dziś	158
3.2.1. Kolumbia i peruwiańskie Altiplano	158
3.2.2. Misje wśród Indian Guaraní, Chiquitos i Mojos	161
3.2.3. Chiloé	164
3.2.4. Kościoły brazylijskie – pomiędzy architekturą centrum i prowincji	169
Ilustracje	175

ROZDZIAŁ III

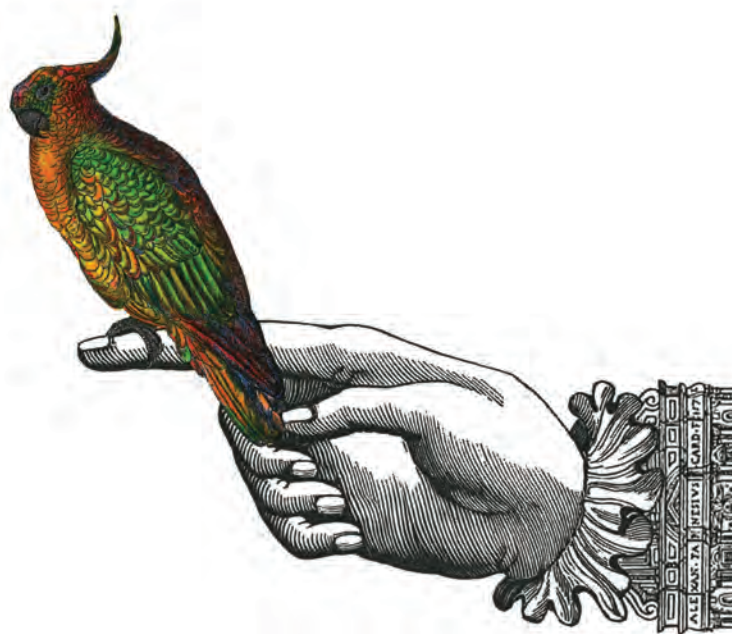
ARCHITEKTURA REGIONALNA — KOŚCIOŁY JEZUICKIE

1. Metropolia i prowincja	205
2. Lokalne nurty i miejscowe tradycje architektoniczne	207
2.1. Świątynia jezuitów i architektura regionu kuzkeńskiego	207
2.1.1. Fasada kościoła jezuitów w Cusco i jej wpływ na architekturę miasta oraz regionu	210
2.1.2. Plan kościoła, system konstrukcyjny i układ przestrzenny	215
2.1.3. Motywy dekoracyjno-ornamentalne	217
2.1.4. Cusqueñismo i architektura kolonialna miasta	217
2.2. Dekoracja <i>mestizo</i> i <i>mudéjar</i>	220
2.2.1. Dekoracja <i>mestizo</i> w regionie arequipeńskim	221
2.2.2. Dekoracja <i>mestizo</i> w Collao	223
2.2.3. Sucre i Potosí – dekoracja w typie <i>mudéjar</i>	227
2.3. Kościoły jezuickie w Cordobie, Asunción i Santa Fe	231
2.4. Kościoły peruwiańskiego wybrzeża	233
Ilustracje	239

ROZDZIAŁ IV

**MODEL KOŚCIOŁA IL GESÙ I ARCHITEKTURA KOLONIALNA
AMERYKI POŁUDNIOWEJ – KONFRONTACJE**

Wprowadzenie	263
1. Modele w badaniach humanistycznych i w architekturze	264
1.1. Model architektoniczny	266
1.2. Model architektoniczny a model mentalny w badaniach form architektonicznych i ich percepcji	267
2. Model kościoła Il Gesù jako model badawczy	272
2.1. Plan i układ przestrzenny – model	272
2.2. Kompozycja fasady – model	273
2.3. Kaplice i nawy boczne – terminologia, forma, funkcja	275
3. Kościół Il Gesù i architektura Ameryki Południowej – relacje	280
3.1. Buenos Aires	281
3.2. Quito	283
3.3. San Pablo w Limie i San Ignacio w Bogocie	285
3.4. San Francisco w Limie	288
4. Kościół Il Gesù i badania nad architekturą Ameryki Południowej – interpretacje	289
4.1. Kościół Il Gesù w historii architektury nowożytnej Europy	289
4.2. Południowoamerykańskie fasady kościołów w typie Il Gesù	292
4.2.1. Fasada La Compañía w Quito	292
4.2.2. Fasada kościoła w Salvadorze da Bahia	295
4.2.3. Fasada kościoła São Miguel	302
4.2.4. Fasady kościołów jezuickich	304
4.3. Układ przestrzenny Il Gesù w kontekście badań architektury południowoamerykańskiej	307
4.3.1. Układ przestrzenny kościołów w Popayán, Cartagenie, Buenos Aires	308
4.3.2. Struktura przestrzenna kościołów jezuickich w Brazylii i model Il Gesù	310
4.3.3. Układ przestrzenny Il Gesù a świątynie jezuickie	311
Ilustracje	313
Podsumowanie	339
Ilustracje	351
Spis map i ilustracji	367
Skróty	379
Bibliografia	381
Summary	433
Indeks osób	441
Indeks topograficzno-rzeczowy	449
Od redakcji	461



OD AUTORKI

Ameryka Południowa od chwili jej odkrycia stanowiła jeden z najbardziej fascynujących kierunków wypraw europejskich podróżników. Transatlantycka przeprawa miała być początkiem nowego życia, które – choć nie zawsze spełniało oczekiwania wędrowców – zwykle okazywało się szczęśliwą lub tragiczną przygodą. Pierwsze spotkanie z południowoamerykańskimi zabytkami zawdzięczam mojemu mężowi i dwumiesięcznej wakacyjnej wyprawie w roku 2000, kiedy to przemierzaliśmy szlak wiodący z wenezuelskiego Caracas przez brazylijską Amazonię i boliwijskie Andy do peruwiańskiej Limy. Od tego czasu Nowy Świat stał się na długie miesiące moim drugim domem; miejscem, za którym tęsknię i do którego zawsze wracam z radością; światem, który przyjął mnie i moje zainteresowania badawcze z otwartymi ramionami; kontynentem, na którym mieszka wielu moich przyjaciół – historyków, historyków sztuki, antropologów kultury, ale i zwykłych *campesinos* z andyjskich prowincji, wspierających różnymi sposobami wysiłki naukowe *de una polaca aventurera*. Wdzięczna jestem południowoamerykańskim badaczom, że przyjęli mnie tak przyjaźnie, a pomagając, dali szansę poznania i zbadania tego odmiennego świata. Dzięki temu wsparciu początkowa fascynacja bogatą i egzotyczną sztuką kolonialną mogła przerodzić się w prawdziwą pasję naukową. Dziś każdy zabytek, o którym piszę, to nie tylko „obiekt” badawczy, ale miejsce spotkań, rozmów, a nawet niezapomnianych przygód.

Pomysł zajęcia się badaniami dotyczącymi sztuki kolonialnej Ameryki Południowej narodził się w 2002 r. Pierwszy rok po podjęciu tej decyzji okazał się dla mnie dość trudny. Tradycja zajmowania się sztuką kolonialną nie istnieje w naszym kraju, choć badania amerykańistyczne w innych dziedzinach (archeologia, antropologia, etnologia, geografia, literatura, politologia, stosunki międzynarodowe) są bardzo rozwinięte. Moja determinacja pomogła mi w zdobyciu przychylności części środowiska naukowego. Najważniejsze w czasie powstawania pracy było dla mnie wsparcie udzielane przez mojego męża Radka Olewczyńskiego, który od samego początku niezachwianie wierzył w powodzenie niekonwencjonalnego pomysłu, a następnie pomagał mi na każdym z etapów badań i powstawania książki – od wspólnych

wyjazdów terenowych na początku pracy po żmudne korekty i tworzenie indeksów na zakończenie. Dziękuję także całej mojej rodzinie oraz wszystkim przyjaciółom za wsparcie, cierpliwość i wyrozumiałość w związku z moją przedłużającą się „nieobecnością w świecie” wynikającą z prowadzenia badań i pisanie książki.

Ogromną wdzięczność winna jestem mojemu nauczycielowi, profesorowi Zbigniewowi Bani, który uczestniczył w kształtowaniu koncepcji pracy i zawsze z zainteresowaniem śledził jej postępy, udzielając cennych rad i wskazówek. Dziękuję także kierownikom Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego – profesorowi Grzegorzowi Sztabińskiemu i profesorowi Krzysztofowi Stefańskiemu – którzy wielokrotnie udzielali mi zgody na długie wyjazdy naukowe pomimo utrudnień dla pracy Katedry, z jakimi się to wiązało. Dziękuję również gronu dziekańskiemu, w którego skład wchodzię od 2012 r., za wyrozumiałość i wsparcie podczas pisanie pracy, a w szczególności profesor Elżbiecie Jung, która cały czas mobilizowała mnie do jej zakończenia.

Chciałabym także wyrazić wdzięczność wszystkim pracownikom łódzkiej Katedry Historii Sztuki, wspierającym w różnoraki sposób moje badania, czasem dobrym słowem, a niekiedy zastępstwem na zajęciach dydaktycznych i przejęciem części obowiązków w czasie moich zagranicznych wyjazdów. Pierwszy raz po podjęciu decyzji o zajęciu się badaniem sztuki kolonialnej zagościłam w Ameryce w 2004 r. i był to pobyt o charakterze studyjnym, trwający ponad trzy miesiące, następny, krótszy, bo czterotygodniowy, miał miejsce w 2006 r., a od roku 2008 corocznie spędzałam w gościnnych progach tego kontynentu przynajmniej miesiąc.

Niezwykle ważnym wsparciem ze strony polskich przyjaciół była transkontynentalna wymiana korespondencji, pozwalająca na pełne zaangażowanie funkcjonowanie na drugiej półkuli, zwłaszcza w czasie dłuższych, wielomiesięcznych pobytów, za co szczególnie dziękuję profesor Urszuli Aszyk – wiernej i nieustraszonej korespondentce w czasie mojej wyprawy w 2008 r., zawsze ciekawej wszelkich wieści i refleksji „o” i „z” „Nowego Świata”, oraz dr. Krzysztofowi Cichoniowi, który wspierał mnie i inspirował w czasie długiej transkontynentalnej podróży w 2012 r. „szlakiem archiwów” z Bogoty do Buenos Aires, śledząc na bieżąco na mapie moje naukowe peregrynacje.

Niektórzy wykazali ogromne zaangażowanie, cierpliwie czytając powstający tekst. Dziękuję za cenne wskazówki i wsparcie profesorowi Zbigniewowi Bani, profesorowi Tomaszowi Torbusowi, dr. Krzysztofowi Cichoniowi, dr. hab. Piotrowi Gryglewskiemu. Ważną osobą w czasie pisanie pracy była także dr Joanna Pietraszczyk-Sękowska, antropolog związana z tematyką Peru i badaniami dotyczącymi współczesnych zjawisk kulturowych i społecznych tego kraju. Znając doskonale peruwiańskie realia, mogła udzielać mi cennych wskazówek praktycznych, a jej pasja historyczna i naukowa rzetelność oraz zaangażowanie zaowocowały wielogodzinnymi dyskusjami, które zdecydowanie poszerzyły moje horyzonty badawcze i zrozumienie współczesnej Ameryki Łacińskiej.

Ogromne podziękowania winna jestem wszystkim południowoamerykańskim przyjaciółom i badaczom. Najważniejszą dla mnie osobą w świecie hiszpańskojęzycznym pozostaje dr Olga Isabel Acosta Luna, która wielokrotnie udzielała mi gościny, a także służyła swoimi kontaktami naukowymi. Dzięki niej mogłam poznać wielu z najbardziej znaczących południowoamerykańskich badaczy. Nie bez znaczenia pozostały też niekończące się wieczorne dyskusje, szczególnie dotyczące sztuki Nowej Granady. Dzięki Oldze poznałam profesora Jaimego Borja z Universidad de los Andes w Bogocie, który udostępnił mi swoje fotografie kościoła San Ignacio w Bogocie, a także Juana Ricarda Reya, Kolumbijczyka przygotowującego pracę doktorską w Buenos Aires, udzielającego mi pomocy w czasie kwerendy w Bibliotece Narodowej w Bogocie oraz służącego pomocą w odnalezieniu kilku cennych pozycji bibliograficznych. W kolumbijskiej Bibliotece Narodowej jej pracownica Leonilde Chirva była niezwykle pomocna i cierpliwa w objaśnianiu zawiłości systemu katalogowania wszelkich zasobów placówki, pomagając mi w kopiowaniu potrzebnych materiałów. W Boliwii zostałam otoczona opieką przez Normę Campos, która umożliwiła mi spotkanie z jedną z najsłynniejszych badaczek sztuki kolonialnej – profesorem Teresą Gisbert. Dziękuję także Marii José Diez za interesujące rozmowy w czasie naszego wspólnego pobytu w archiwum w Sucre, jak również za udostępnienie mi ciekawych zapisów dokumentów znajdujących się w archiwach hiszpańskich.

W Brazylii wdzięczność winna jestem przede wszystkim André Tavaresowi, profesorowi Universidade Federal de São Paulo, oraz ojcu Maurowi Fragosowi z zakonu benedyktynów w Rio de Janeiro, którzy gościli mnie w 2011 r. w czasie mojego najdłuższego, dwumiesięcznego pobytu w tym kraju. Obaj wspierali mnie radą i zaprosili na wykłady na miejscowych uniwersytetach, gdzie mogłam podzielić się moimi pomysłami dotyczącymi sztuki kolonialnej i jezuickiej z szerszym gronem odbiorców. Za pomoc w czasie kwerendy w Arquivo Histórico do Exército w Rio de Janeiro i bardzo ciepłe przyjęcie dziękuję kapitanowi Alcemarowi Ferreirze Juniorowi, porucznikowi Antoniemu Maurowi de Oliveira Pereira oraz sierżantowi Marcelowi de Albuquerque Fontesowi.

Za pomoc w opracowaniu i tłumaczeniu tekstu z języka polskiego na język hiszpański, korekty, uwagi i wskazówki chcę podziękować dr Annie Wendorff, dr Katarzynie Szoblik, mgr Elżbiecie Więckowskiej, mgr Agacie Andrzejewskiej, dr. Karolowi Demkowiczowi i dr. Carlosowi Dimeo. Dzięki ich zaangażowaniu i poświęconemu czasowi praca mogła osiągnąć obecny kształt; możliwe było też opracowanie tekstu książki w dwóch wersjach językowych, polskiej i hiszpańskiej.

Z pewnością badania w tym odległym świecie nie byłyby możliwe bez wsparcia polskich instytucji naukowych. Pierwszy miesięczny pobyt w rzymskim archiwum jezuitów (Archivum Romanum Societatis Iesu) zawdzięczam stypendium Fundacji Lanckorońskich z Brzezia. Dwa stypendia konferencyjne przyznane przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej umożliwiły mi nie tylko uczestnictwo

w kongresach w Brazylii i Argentynie, ale również zapoznanie się z zasobami tamtejszych archiwów i bibliotek, co z kolei pozwoliło na zaplanowanie dalszych kwerend. Wreszcie, książka nie mogłaby powstać bez grantu przyznanego w 2011 r. przez Narodowe Centrum Nauki, przeznaczonego na ukończenie badań nad wybranym przeze mnie tematem, którego efektem końcowym jest prezentowana książka¹.

Na koniec dziękuję Bartkowi Smoczyńskiemu, który uczynił pracę nad składem tekstu interesującą i dającą dużo satysfakcji przygodą, dr. Krzysztofowi Cichoniowi za wykonanie grafik stron tytułowych poszczególnych rozdziałów, a dr. hab. Piotrowi Gryglewskiemu, Nadii Smoczyńskiej za wykreślenie niektórych planów miast i zabytków. Dziękuję również Zuzannie Hylli za redakcyjne opracowanie tekstu publikacji, co nie byłoby możliwe bez jej ogromnej cierpliwości i wyrozumiałości wobec niefrasobliwej niekiedy postawy autorki.

Dziękuję Wam wszystkim, bez Was książka ta na pewno nigdy by nie powstała!

¹ Grant zatytułowany: „Model rzymskiego kościoła Il-Gesù w architekturze i badaniach nad architekturą jezuicką w Ameryce Południowej w okresie kolonialnym”, Narodowe Centrum Nauki, nr umowy 2144/B/T02/2011/40, nr umowy z UŁ 504/213.

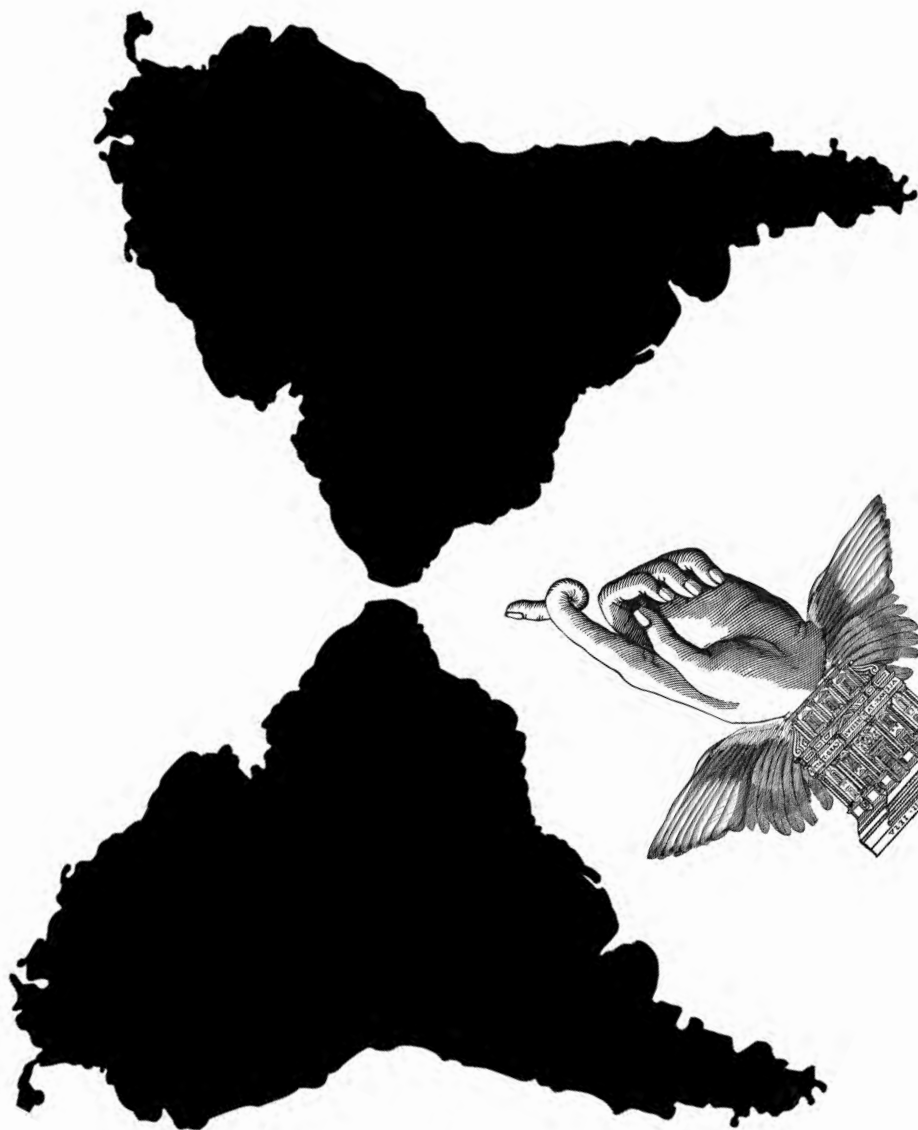


Mapa nr 1





Mapa nr 3



WSTĘP

1. CEL PRACY

Prezentowana książka wymaga kilku słów charakterystyki i wyjaśnienia. Celem pracy jest nowe, poszerzone spojrzenie na budownictwo zakonu jezuitów w Ameryce Południowej. Przeprowadzona została analiza porównawcza wybranych form architektonicznych i zjawisk artystycznych. Świątynie jezuickie przedstawiono na tle architektury sakralnej obszaru Ameryki Południowej, ale także w powiązaniu z architekturą europejską (jezuicką i niejezuicką), jak również z niektórymi obiektami znajdującymi się na terenach azjatyckich kolonii imperiów iberyjskich (na przykład Goa). Analizy dokonano zatem z uwzględnieniem rozległego i zróżnicowanego materiału porównawczego. Nie jest moim celem stworzenie nowej syntezy architektury jezuickiej w Ameryce Południowej, ale wyodrębnienie kilku problemów badawczych, będących podstawą do ukazania budownictwa południowoamerykańskiego XVII i XVIII w.

Obszarem badań stała się tu Ameryka Południowa i w odniesieniu do tego terytorium i kręgu kulturowego przebiega konkretyzacja stawianych hipotez. Architektura kościołów jezuickich wzniesionych w pierwszym okresie funkcjonowania Towarzystwa Jezusowego na terenie Ameryki Południowej została wybrana jako „materiał bazowy” analizy ze względu na jej powszechność, stosunkowo dobry stan zachowania i różnorodność. Przykłady budownictwa jezuickiego odnajdujemy na całym znanym ówczesnie kontynencie, a ze względu na misyjny charakter działalności jezuitów również w tych najodleglejszych zakątkach nowo odkrywanego świata. Budownictwo jezuickie w Ameryce Południowej stanowi reprezentatywną grupę obiektów pozwalającą na szersze refleksje. Wiele obiektów już dziś nie istnieje, jednak te, które pozostały, stanowią dość liczną grupę umożliwiającą przeprowadzenie studiów. Pomimo stereotypowego postrzegania architektury jezuickiej jako homogenicznej, zajmując się budownictwem zakonu, nie można nie zauważyć różnorodności i bogactwa jego dzieł architektonicznych. Całą złożoność zjawisk i form charakterystycznych dla architektury kolonialnej możemy odnaleźć, w mniejszej skali, w obiektach sakralnych należących do zakonu jezuitów.

Prezentowane studium skonstruowane zostało według klucza stawianych hipotez badawczych i obejmuje szerokie spektrum geograficzne, zestawiając zabytki całego kontynentu. Podstawą analizy jest przekonanie, że zjawiska o charakterze kulturowym determinują pewne rozwiązania formalno-architektoniczne oraz artystyczne, które ujęte zostały w szerokiej perspektywie. Struktura książki, wbrew istniejącemu do tej pory zwyczajowi podziałów terytorialnych¹, została wyznaczona poprzez postawienie poszczególnych pytań badawczych, które stały się podstawą konstruowania kolejnych rozdziałów. Poza kręgiem zainteresowań pozostała uporządkowana systematyka typologiczna obiektów. Nie został też wykorzystany stosowany dotychczas najczęściej w literaturze przedmiotu podział świątyń jezuickich na trzy rodzaje kościołów: zeuropeizowaną architekturę w metropoliach, obiekty odwołujące się do stylu *mestizo*, budowane na wyżynach andyjskich, oraz jezuickie kościoły misyjne². Taka systematyka świątyń Towarzystwa Jezusowego w Ameryce Południowej wydaje się niepełna i upraszczająca niektóre problemy. Zaproponowany podział pracy, opierający się na przekonaniu, że istnieją pewne mechanizmy kulturowe determinujące sposób tworzenia form architektonicznych, pozostawia miejsce na rozważania na temat szczegółowych rozwiązań lokalnych czy regionalnych dekoracji. W szerszej problematyce umieszczone zostały zatem zagadnienia związane z konkretnymi, pojedynczymi obiektami.

Wiele ze stawianych w książce pytań ma charakter ogólny, globalny, odnoszący się do całego obszaru imperiów iberyjskich, a nawet jeszcze szerzej – do świata chrześcijańskiego okresu nowożytnego. Dziś coraz częściej możemy napotkać studia tego typu, są one prowadzone jednak głównie w zakresie etnohistorii³ czy historycznej

¹ Na przykład: ALCALÁ 2002a czy VARGAS UGARTE 1963.

² ALCALÁ 2002a.

³ Etnohistoria („nieslubny owoc związku dwóch czasem antagonistycznych dyscyplin, antropologii i historii” / „the illegitimate product of two sometimes antagonistic disciplines, anthropology and history”, HARKIN 2010: 113) jest obszarem badań typowym dla kręgu Stanów Zjednoczonych i Ameryki Łacińskiej oraz mniej popularnym, choć obecnym, w studiach europejskich, łączącym analizę antropologiczno-kulturową z historyczną. W Stanach Zjednoczonych od 1954 r. ukazuje się czasopismo „Ethnohistory”, a w Austrii od 1970 r. „Wiener Ethnohistorische Blätter”, OBEREM 1982 [1974]: 1; szerzej na temat tradycji badań etnohistorycznych w Stanach Zjednoczonych: HARKIN 2010: 113–128, na temat szkoły niemiecko-austriackiej ze szczególnym uwzględnieniem badań wiedeńskich: MÜLLAUER, MONGE 2009: 19–112. Prace dotyczące metod i problemów związanych z badaniami etnohistorycznymi poruszają także: EWERS 1961: 262–270; LEACOCK 1961: 256–261; VALENTINE 1961: 271–280; FENTON 1962: 1–23; STURTEVANT 1966: 1–51; EULER 1972: 201–207; AXTELL 1979: 1–13; TRIGGER 1982: 1–19; TRIGGER 1986: 253–267; KRECH III 1991: 345–375. W Ameryce Łacińskiej badania z zakresu etnohistorii są bardzo popularne. W Meksyku w ramach Instituto Nacional de Antropología e Historia (INAH) funkcjonuje jako osobny ośrodek badań La Escuela Nacional de Antropología e Historia (ENAH), gdzie jednym z kierunków studiów i badań jest właśnie etnohistoria, BARJAU MARTÍNEZ 2006; PÉREZ ZEVALLOS 2001: 103–133; PÉREZ ZEVALLOS, PÉREZ GOLLÁN 1987. Także w Ameryce Południowej – w Peru, Boliwii czy Argentynie – etnohistoria jest popularnym obszarem badań, MOLINA RIVERO 1998: 217–244; ARANA BUSTAMANTE 2011a: 75–91; ARANA BUSTAMANTE 2011b: 421–445; IZARD MARTÍNEZ 2011: 85–111; LORANDI 2010: 271–283; ZANOLI 2010; TOPIC 2009; VARCÁCEL 1967 [1959].

antropologii kulturowej, a warto podobne rozważania przenieść także na pole historii sztuki i historii architektury. Studia podejmujące pewne problemy formalne i funkcjonalne architektury w kontekście uniwersalnym z pewnością wzbogaciłyby istniejący zespół opracowań o charakterze monograficznym, otwierając jednocześnie pole do dyskusji. Książką ujmującą problemy kulturowe w ramach „szerokiej perspektywy”, a dotyczącą zagadnień historyczno-kulturowych na obszarze imperium iberyjskiego, jest praca Serge’a Gruzinskiego *Les quatre parties du monde. Histoire d’une mondialisation*⁴. Autor wybrał okres dziejowy, w którym monarchia hiszpańska połączyła ogromne tereny pod rządami Filipa II. W 1580 r. Portugalia wraz z jej zamorskimi posiadłościami została w wyniku unii włączona pod panowanie Habsburgów, w rękach których w tym momencie znalazły się tak odległe krainy jak Nowa Hiszpania, Peru, Królestwo Neapolu oraz takie miasta jak Goa, Manila, Salvador de Bahia, Lima, Potosi, Antwerpia, Neapol, Madryt czy Mediolan. Po śmierci Filipa II jego sukcesorzy (Filip III i Filip IV) zarządzali tym ogromnym terytorium aż do roku 1640⁵. Autor podkreśla zarówno realny przepływ towarów (w tym na przykład książek czy dzieł sztuki), jak i mobilność wielu idei; jak pisze:

W czasie tego długiego półwiecza cały Półwysep Iberyjski, duża część Włoch, Niderlandy, Ameryki hiszpańska i portugalska (od Kalifornii po Ziemię Ognistą), wybrzeża Afryki Zachodniej, pewne regiony Indii i Japonii, oceany i dalekie morza współtworzyły „filipiński świat”⁶, w którym nie było chwili, aby gdzieś nie celebrowano mszy świętej⁷.

Przy takiej mobilności i „mundializacji” przestrzeni kulturowych nie możemy sztuki Ameryki Południowej rozpatrywać w ograniczeniu do jednego kontynentu, a nawet tylko w ramach relacji z Półwyspem Iberyjskim albo szerzej z Europą, ale należy odnajdować konteksty jeszcze dalej, bardziej globalnie, światowo. W taki schemat doskonale wpisała się działalność Towarzystwa Jezusowego. Jak pisze Serge Gruzinski w jednym ze swych artykułów: „[...] od połowy XVI w. jezuici stworzyli sieć misji, która rozciągała się na cztery kontynenty, biorąc tym samym udział w pierwszej światowej globalizacji”⁸ [il. 1].

⁴ Korzystam z tłumaczenia hiszpańskiego książki: *Las cuatro partes del mundo. Historia de una mundialización*, GRUZINSKI 2010 [2004]. Serge Gruzinski jest także autorem kilku innych opracowań historycznych dotyczących kultury na terenie Ameryki Łacińskiej (a głównie Meksyku), które zawsze charakteryzują się szeroką perspektywą antropologiczną: *El pensamiento mestizo. Cultura amerindia y civilización del Renacimiento*, GRUZINSKI 2007 [1999]; *La colonización de lo imaginario. Sociedades indígenas y occidentalización en el México español. Siglos XVI–XVIII*, GRUZINSKI 2007 [1988]; *La Guerra de las imágenes De Cristóbal Colón a „Blade Runner (1492–2019)”*, GRUZINSKI 2006 [1990].

⁵ GRUZINSKI 2010 [2004]: 44–45.

⁶ „Filipiński świat” jest określeniem dotyczącym ziem znajdujących się pod panowaniem Filipa II.

⁷ „Durante ese largo medio siglo, toda la península ibérica, una buena parte de Italia, Países Bajos meridionales, las Américas españolas y portuguesas, desde California hasta la Tierra del Fuego, costas del África occidental, regiones de India y Japón, océanos y mares lejanos componían «el planeto Filipino» en el que cada media hora se celebraba la misa”, GRUZINSKI 2010 [2004]: 45.

⁸ „Desde mediados del siglo XVI los jesuitas crearon una red de misiones que se extendía por los cuatro continentes contribuyendo de esta manera a la primera globalización del mundo”, GRUZINSKI 2009: 33.

Moja praca, jak już zaznaczyłam, ma na celu przedstawienie przekrojowego spektrum analityczno-interpretacyjnego. Termin użyty w tytule – reinterpretacja – ma podwójne znaczenie. Z jednej strony chciałabym się odwołać do istniejących już, dawnych interpretacji form i funkcji obiektów architektury jezuickiej, z drugiej zaś zaproponować własną linię interpretacyjną. W kręgu moich zainteresowań pozostają zatem poprzednie ujęcia, z których wiele jest już traktowanych jako kanoniczne – z niektórymi z nich się zgadzam, z innymi podejmuję dyskusję, uzasadniając swoje poglądy. Książka jest zatem dialogiem z dotychczas powstałą literaturą przedmiotu, a także propozycją nowych ujęć badawczych. Celem badań jest także rewizja zasobów archiwalnych. Przy pracy nad tekstem pomocne okazały się zbiory piętnastu archiwów i bibliotek, zarówno w Ameryce Południowej, jak i w Europie. Niektóre wykorzystane przeze mnie dokumenty pojawiały się już w literaturze przedmiotu (najczęściej jednak w innym kontekście lub interpretacji), wiele jednak zostanie opublikowanych po raz pierwszy.

2. RAMY CHRONOLOGICZNE I TERYTORIALNE

Choć zwykle istnieją problemy ze ścisłym określeniem dat granicznych pewnych zjawisk artystycznych, w pracy przyjęto stosunkowo wyraźne ramy chronologiczne, które podyktowane zostały względami historycznymi. Obejmują one okres funkcjonowania zakonu jezuitów w Ameryce Łacińskiej w czasach kolonialnych. Ważne daty, o których należy wspomnieć, to moment powstania Towarzystwa Jezusowego w 1540 r. i pojawienie się zakonników w Ameryce Południowej – w Brazylii (1549 r.) oraz Peru (1568 r.) – następnie wygnanie jezuitów ze wszystkich terenów podległych Koronie portugalskiej (1759 r.) i hiszpańskiej (1767 r.), a wreszcie rozwiązanie zakonu (1773 r.). Jednak w pewnych fragmentach książki te klarowne granice zostały przekroczone. Po pierwsze, wiąże się to z zainteresowaniem losami niektórych wcześniej powstałych kościołów w okresie po kasacie zakonu (na przykład w Salvadorze da Bahia czy Asunción). Po drugie, za ważne uznałam prześledzenie kontynuacji pewnych zjawisk artystycznych, trwających (po wygnaniu jezuitów) jeszcze w XIX w., a nawet dłużej – najlepszym przykładem jest tu trwająca po dziś dzień tradycja architektoniczna na wyspie Chiloé w Chile.

Także granice terytorialne, choć stosunkowo jasno wyznaczone – obszar Ameryki Południowej – wymagają kilku słów wyjaśnienia. Studium dotyczy dwóch ogromnych jednostek administracyjnych, jakimi były Wicekrólestwo Peru i Brazylia. Ich obszary zmieniały się, zajmując prawie cały kontynent, jednak zawsze istniały tereny pozostające poza wpływami Korony hiszpańskiej i portugalskiej, takie jak na przykład Gujana Francuska, kolonizowana przez Francuzów od końca XVII w., czy Surinam (Gujana Holenderska), zasiedlany przez Holendrów już w końcu XVI w. W interesującym nas okresie także stopień poznania kontynentu ulegał zmianie, a pewne jego części nie były poddane eksploracji w czasach kolonialnych. Początkowo skupiska ludności europejskiej (a potem kreolskiej) koncentrowały się na wybrzeżach i terenach wyżynnych, z czasem coraz lepiej poznawano obszary w głębi

ładu, ale Amazonia jeszcze długo pozostawała terenem nieznanym i tajemniczym. Pojęcie Ameryki Południowej jest tu zatem, ze względu na uwarunkowania historyczno-kulturowe, pojęciem dynamicznym.

W związku z „rozszerzaniem” się kontynentu w świadomości i pod panowaniem Hiszpanów zmieniał się także podział administracyjno-polityczny Ameryki Południowej. Ziemie podległe Koronie hiszpańskiej od 1542 r. formowały Wicekrólestwo Peru, które podzielone było na mniejsze jednostki administracyjne – *audiencias*. Z czasem wyodrębnione zostało Wicekrólestwo Nowej Granady (początkowo w latach 1717–1723, a potem trwale od 1739 r.), a także Wicekrólestwo Río de la Plata (1776 r.)⁹. Terytorium podległe Koronie portugalskiej to Brazylia. Odkryta została w 1500 r., ale kolonizację ziem, a także organizację podziału terytorialnego na kapitanie, datuje się od 1534 r.¹⁰ Historia kolonialna Brazylii kończy się w 1822 r., kiedy formalnie uzyskała ona niepodległość i przekształcona została w cesarstwo, funkcjonujące do roku 1889¹¹.

3. STAN BADAŃ

3.1. ARCHITEKTURA KOLONIALNA W AMERYCE POŁUDNIOWEJ

Do najważniejszych opracowań o charakterze ogólnym traktujących o architekturze albo szerzej, o sztuce kolonialnej Ameryki Łacińskiej należą publikacje badaczy hiszpańskich, latynoamerykańskich oraz pochodzących ze Stanów Zjednoczonych. Lista lektur jest obszerna, dlatego w tym miejscu chciałabym wymienić tylko najistotniejsze nazwiska i prace, najbardziej klasyczne dla historiografii południowoamerykańskiej, szeregując je od tych bardziej ogólnych do szczegółowych, ostatni akapit poświęcając wydawnictwom z początku XXI w. Niezwykle ważnymi autorami prac przekrojowych, do których cały czas, od momentu ich wydania, odwołują się badacze sztuki latynoamerykańskiej, są George Kubler, Ramón Gutiérrez, Santiago Sebastián, Teresa Gisbert, José de Mesa, Damián Bayón i Murillo Marx. George Kubler jest autorem rozpraw antropologicznych i teoretycznych¹², a także studiów regionalnych dotyczących prekolumbijskiej i kolonialnej sztuki Meksyku¹³, w 1959 r. opublikował również (wraz z Martinem Sorią) niezwykle ważne opracowanie pt. *Art and Architecture in Spain and Portugal and Their American Dominions: 1500 to 1800*¹⁴. Trzy rozdziały autorstwa G. Kublera zostały poświęcone

⁹ HIDALGO NUCHERA 2012 [2006]a: 316–320.

¹⁰ KULA 1987: 10–15.

¹¹ MALINOWSKI 2013: 24–45; PALECZNY 2004: 13.

¹² Najśłynniejszą książką G. Kublera, tłumaczoną na wiele języków, jest *Kształt czasu*, KUBLER 1970 [1962]. Niektóre artykuły, w których autor podejmuje zagadnienia problemowe związane ze sztuką kolonialną: KUBLER 1985 [1961]: 66–74; KUBLER 1985 [1965]: 75–80; KUBLER 1985 [1968]: 81–87.

¹³ Niektóre prace dotyczące sztuki prekolumbijskiej: KUBLER 1962; KUBLER 1986; KUBLER 1967; oraz meksykańskiej: KUBLER 1983 [1948].

¹⁴ KUBLER, SORIA 1959, do publikacji odwoływał się między innymi Jan Białostocki, pisząc swoją *Sztukę dawnej Ameryki*, BIAŁOSTOCKI 1972.

architekturze kolonialnej Ameryki Środkowej, hiszpańskojęzycznej Ameryki Południowej oraz budownictwu Portugalii i Brazylii¹⁵. Troje wymienionych wyżej badaczy (Santiago Sebastián, Teresa Gisbert i José de Mesa)¹⁶ opracowało dwutomową historię sztuki kolonialnej Ameryki Łacińskiej; jest to obszerne studium opublikowane w ramach projektu wydawniczego *Summa Artis*¹⁷. Ramón Gutiérrez wydał natomiast kompendium dotyczące architektury i urbanistyki Ameryki Łacińskiej, obejmujące okres od początku czasów kolonialnych do drugiej połowy XX w.¹⁸ Damián Bayón i Murillo Marx opracowali studium na temat sztuki kolonialnej Ameryki Południowej¹⁹.

Oprócz prac o charakterze ogólnym, w których autorzy przekrojowo traktują zagadnienia sztuki latynoamerykańskiej, należy wymienić także obszerne studia dotyczące architektury kolonialnej poszczególnych regionów. Kolumbijską architekturą zajął się wymieniany już Santiago Sebastián wraz z Carlosem Arbeláezem Camacho²⁰. Architektura peruwiańska obszaru andyjskiego stała się przedmiotem szczegółowych badań Teresy Gisbert i José de Mesy²¹, a także Ramóna Gutiérreza²². Antonio San Cristóbal, choć zajmował się również architekturą wyżyn²³, szczególną uwagę poświęcił budownictwu peruwiańskiego wybrzeża, a przede wszystkim Limy²⁴. Na budownictwie Argentyny skupił się Mario José Buschiazzo²⁵. Architekturę Paragwaju opracował zarówno Ramón Gutiérrez, jak i Juan Giuria²⁶. Germain Bazin

¹⁵ KUBLER, SORIA 1959: 62–119.

¹⁶ Każdy z wymienionych autorów jest znanym badaczem sztuki (nie tylko kolonialnej). Santiago Sebastián to autor kilku bardzo ważnych publikacji dotyczących ikonografii: SEBASTIÁN 1989 [1981]; SEBASTIÁN 2007 [1990]; SEBASTIÁN 1995a, a także istotnych opracowań sztuki kolonialnej w Kolumbii; w 2006 r. kilka jego najważniejszych esejów zostało zebranych i wydanych w publikacji książkowej: SEBASTIÁN 2006. Teresa Gisbert i José de Mesa są powszechnie rozpoznawani jako wybitni badacze sztuki Boliwii i Peru. Oprócz problematyki sztuki kolonialnej (opublikowali bardzo znaną książkę zatytułowaną *Historia de la pintura cuzqueña*, MESA, GISBERT 1982) ich prace poświęcone są sztuce prekolumbijskiej i popularnej, np.: MESA, GISBERT 1966: 45–68; MESA, GISBERT 2002 [1970]: 3–22; GISBERT 2006 [1987].

¹⁷ SEBASTIÁN, MESA, GISBERT 1985.

¹⁸ GUTIÉRREZ 2002 [1984].

¹⁹ BAYÓN, MARX 1992 [1989].

²⁰ ARBELÁEZ CAMACHO, SEBASTIÁN LÓPEZ 1967; SEBASTIÁN 1971.

²¹ Podstawowa pozycja wymienionych autorów, dwutomowe studium o charakterze problemowym: MESA, GISBERT 1985.

²² GUTIÉRREZ 1986 [1979]; GUTIÉRREZ 1987a; w drugiej z książek znajduje się spis publikacji Ramóna Gutiérreza dotyczących Cusco i Peru: GUTIÉRREZ 1987a: 219–221.

²³ SAN CRISTÓBAL 1998; SAN CRISTÓBAL 2004; Antonio San Cristóbal jest także autorem książki o charakterze teoretycznym *Teoría sobre la historia de la arquitectura virreinal peruana*, SAN CRISTÓBAL 1999.

²⁴ Napisał dwie książki dotyczące architektury peruwiańskiej stolicy w drugiej połowie XVII w. i w XVIII stuleciu: SAN CRISTÓBAL 2010; SAN CRISTÓBAL 2009.

²⁵ BUSCHIAZZO 1959; BUSCHIAZZO 1967.

²⁶ GIURIA 1950; GUTIÉRREZ 1975.

opublikował w latach 1956–58²⁷ dwa potężne tomy (dostępne dziś w języku francuskim i portugalskim), w których szeroko analizuje architekturę kolonialną Brazylii. Choć z niektórymi interpretacjami możemy obecnie polemizować, wymienione książki są podstawą wszelkich rozważań dotyczących architektury kolonialnej.

Ostatnie publikacje na temat architektury kolonialnej to albo przeglądowe kompendia, wydawane głównie w języku angielskim, jak praca Gauvina Alexandra Baileya²⁸ czy Kelly Donahue-Wallace²⁹, albo prace o zawężonej problematyce, dotyczące poszczególnych regionów czy miast³⁰, albo też monografie poszczególnych obiektów³¹. Z najnowszych publikacji warta krótkiej charakterystyki jest praca Gauvina Alexandra Baileya *The Andean Hybrid Baroque. Convergent Cultures in the Churches of Colonial Peru*³². Choć samo pojęcie „baroku hybrydycznego” propagowane przez autora wydaje się dość niezręczne, praca zawiera interesujące analizy dekoracji architektonicznych kościołów położonych w miejscowościach nad brzegami jeziora Titicaca (Juli, Puno), jak również w Arequipie i w jej okolicach. Wartość publikacji podnosi niezwykle cenne kompendium transkrypcji dokumentów archiwalnych dotyczących zabytków omawianego regionu³³.

3.2. ARCHITEKTURA JEZUITÓW W AMERYCE POŁUDNIOWEJ

Kościoły amerykańskie Towarzystwa Jezusowego są bardzo ważne dla architektury kontynentu, o czym świadczy ich obecność w większości wymienionych opracowań przekrojowych dotyczących całej architektury kolonialnej Ameryki Południowej czy Ameryki Łacińskiej³⁴. W zakresie studiów nad architekturą jezuicką dominują

²⁷ BAZIN 1956–1958.

²⁸ BAILEY 2006.

²⁹ DONAHUE-WALLACE 2008.

³⁰ CHARA ZERECEDA, CAPARÓ GIL 2006 [2004].

³¹ A. San Cristóbal opracował monografię założeń San Francisco i La Merced w Limie: SAN CRISTÓBAL 2006; SAN CRISTÓBAL 2008. Katedrą w Cusco zajął się Víctor Angles Vargas: ANGLES VARGAS 1999.

³² BAILEY 2010.

³³ Autor wybrał dokumenty z trzynastu archiwów, transkrypcje wykonane są rzetelnie i z pewnością posłużą wielu badaczom w analizach zabytków regionu Collao i Arequipy, BAILEY 2010: 339–514.

³⁴ Damián Bayón i Murillo Marx nie wyodrębniają osobnych „grup budowli jezuickich” w architekturze kolonialnej poza kilkoma stronami dotyczącymi misji, w pozostałych przypadkach obiekty zostały włączone w szeroką historię architektury kolonialnej: BAYÓN, MARX 1992 [1989]: 24–27, 46–49, 65–66, 102, 151–152, 155–157, 160, 187–189, 199–207, 295–298, 301–303. Podobnie w książkach Jorge Bernalesa Ballesterosa, Ramóna Gutiérreza i Kelly Donahue-Wallace: BERNALES BALLESTROS 1987: 185, 188–189, 205–206, 208–210, 259–261, 278–279, 283–284, 291–293, 349–350, 353–355, 362–365; GUTIÉRREZ 2002 [1984]: 59–60, 71–73, 88, 100, 144–146, 149–151, 157–169, 185–186, 190–194, 210–219, 231–235; DONAHUE-WALLACE 2008: 23, 173–177, 188–193. W opracowaniu Santiago Sebastián, José de Mesy i Teresy Gisbert pojawia się kilka niewielkich „podrozdziałów” poświęconych wyłącznie architekturze jezuitów (podobnie jak franciszkanów, dominikanów czy mercedarian): SEBASTIÁN, MESA, GISBERT 1985: vol. 1, 383–385, 497–499, 576–580, 607–612, vol. 2, 13–18, 49–54, 231–236, 321–323, 364–368, 410–414, 420–423, 467–468, 511–521, podobnie w książce José de Mesy i Teresy

opracowania monograficzne lub takie, w których autorzy zajmują się konkretnym regionem lub grupą obiektów. Najłatwiej scharakteryzować literaturę przedmiotu, porządkując ją według klucza geograficznego. W Argentynie za jednego z pierwszych badaczy jezuickich należy uznać Guillermo Furlonga³⁵, którego zajmowała szeroko pojęta historia, kultura i sztuka. Kolejne postacie związane z historią architektury jezuickiej na terenie Argentyny to Carlos Page³⁶ czy publikujący ostatnio Norberto Levinton³⁷.

Misje jezuickie zorganizowane w okresie nowożytnym wśród Indian Guaraní leżą dziś w granicach Argentyny, Paragwaju i Brazylii. Wielu autorów zajmuje się nimi, nie zwracając uwagi na obecne podziały administracyjno-polityczne, co wydaje się trafnym podejściem. Literatura na ten temat prezentuje się niezwykle obficie. Publikacja, o której na pewno trzeba wspomnieć, to książka Hernána Busaniche *La arquitectura en las misiones jesuitas guaraníes*³⁸. Jedną z ciekawszych, dość wcześniejszych prac jest książka Josefíny Plá *El barroco Hispano Guaraní*³⁹. Ważną postacią dla badań tego regionu, z bogatym dorobkiem, jest Ramón Gutiérrez⁴⁰, wymienić należy także Bozidara Sustersica⁴¹ oraz ostatnie opracowania Norberto Levintona oraz Horacia Bolliniego⁴². Kolejnym regionem, którego jezuickie dziedzictwo zostało dość obszernie opracowane, jest boliwijski obszar misji wśród Indian Mojos i Chiquitos. Jako jednego z pierwszych autorów publikujących prace na ten temat wymienić trzeba Maria José Buschiazza⁴³. Dziś, moim zdaniem, najważniejszą publikacją pozostaje praca zbiorowa wydana pod redakcją Pedra Querejazu *Las Misiones Jesuíticas de Chiquitos*, w której znalazły się artykuły różnych autorów zarówno na temat historii i kultury (w różnych okresach)⁴⁴, jak i urbanistyki, architektury i wyposażenia⁴⁵.

Peruwiańską architekturą jezuitów zajął się historyk i członek Towarzystwa Jezusowego Ruben Vargas Ugarte⁴⁶. Trzeba jednak zaznaczyć, że ogromna większość jego publikacji dotyczy historii zakonu oraz historii kościoła

Gisbert *Arquitectura Andina 1530–1830* – MESA, GISBERT 1985: vol. 1, 55–119. Również w książce Germaina Bazina architektura jezuitów została wyodrębniona w osobnym rozdziale: BAZIN 1956: 1, 56–85; BAZIN 1958: 2, 11–12, 14, 18–21, 39, 48–49, 56–59, 118–120, 121, 123, 126, 134–135, 142–143, 153–155, 157–159, 161–162, 165–166, 168–169.

³⁵ FURLONG 1946.

³⁶ PAGE 2000; PAGE 1999.

³⁷ LEVINTON 2012.

³⁸ BUSANICHE 1955.

³⁹ PLÁ 1975.

⁴⁰ GUTIÉRREZ 1987b.

⁴¹ SUSTERSIC 1999: 105–129; SUSTERSIC 2004 [1999]; SUSTERSIC 2010.

⁴² LEVINTON 2008; BOLLINI 2009; BOLLINI 2012.

⁴³ BUSCHIAZZO 1952: 25–40.

⁴⁴ GUTIÉRREZ, GUTIÉRREZ VIÑUALES 1995: 303–385; FISCHERMANN 1995: 387–401; FISCHERMANN 1996: 111–125; KÜHNE 1995: 557–560; KÜHNE 1996: 19–24; PAREJAS MORENO 1995: 252–302.

⁴⁵ ROTH 1995: 463–525; QUEREJAZU 1995b: 651–658; KÜHNE 2008.

⁴⁶ VARGAS UGARTE 1963; VARGAS UGARTE 1968.

w Peru⁴⁷. Z kolei spośród Ekwadorczyków w kontekście badań nad sztuką jezuicką należy wymienić José Gabriela Navarra⁴⁸, a z bardziej współczesnych badaczy Alfonsa Ortiza Crespo, Marię Antonietę Vásquez Hahn oraz Christiana Báeza⁴⁹. W Kolumbii naukowcami zainteresowanymi ściśle sztuką jezuicką są: Tulio Aristizabal (także członek Towarzystwa Jezusowego), Patricia Rentería Salazar⁵⁰ oraz Felipe González Mora⁵¹. Trzeba także wspomnieć o wenezuelskim badaczu, jezuitcie, José del Rey Fajardo, który jest autorem kilku prac o charakterze historycznym. Zawsze porusza w nich problemy artystyczne i kulturowe związane z Towarzystwem Jezusowym, zajmuje się zarówno obszarami należącymi dziś do Kolumbii, jak i Wenezueli, między innymi misjami w rejonie Orinoko⁵². Badania nad architekturą jezuitów w Chile koncentrują się przede wszystkim na kościołach misyjnych. Na wyspie Chiloé pierwsze obiekty jezuickie zapoczątkowały długą tradycję budowlaną, trwającą do dziś. Zainteresowanie tymi przepięknymi drewnianymi kościołami zaowocowało kilkoma bardzo udanymi publikacjami na ich temat⁵³. Na koniec tego przeglądu trzeba wspomnieć osobno o tradycji badań nad architekturą jezuicką Brazylii. Zainteresowanie tematem sięga pierwszej połowy XX w. Z lat 40. pochodzą dwie bardzo ważne publikacje Roberta Chestera Smitha i Lucia Costy⁵⁴; w późniejszym okresie także nie brakowało opracowań, zwykle o charakterze regionalnym⁵⁵ lub monograficznym⁵⁶.

Dotychczas nie powstało monograficzne opracowanie przekrojowe dotyczące jezuickiego budownictwa Ameryki Południowej. Jediną publikacją o charakterze przekrojowym na temat architektury jezuickiej Ameryki Łacińskiej jest książka

⁴⁷ Niektóre z ważniejszych publikacji tego autora: VARGAS UGARTE 1941; VARGAS UGARTE 1951–1954; VARGAS UGARTE 1963–1965; VARGAS UGARTE 1966–1971.

⁴⁸ José Gabriel Navarro wydał cztery tomy zatytułowane *Contribuciones a la Historia del Arte Ecuatoriano*, które były efektem ponad trzydziestu lat badań autora i publikowane były kolejno w latach: 1921, 1925, 1939, 1950. W pracy wykorzystany został reprint całej serii z 2007 r., NAVARRO 2007 [1921]; NAVARRO 2007 [1925]; NAVARRO 2007 [1950]; NAVARRO 2007 [1952].

⁴⁹ ORTIZ CRESPO 2002: 86–107; ORTIZ CRESPO 2008: 173–211; VÁSQUEZ HAHN 2005.

⁵⁰ ARISTIZABAL 1998; ARISTIZABAL 1999; ARISTIZABAL 2003: 125–158; RENTERÍA SALAZAR 2001; RENTERÍA SALAZAR 2003: 159–172.

⁵¹ Felipe González Mora jest autorem monografii na temat architektury i urbanistyki jezuitów w regionie Casanera, Meta i Orinoko: GONZÁLEZ MORA 2004; GONZÁLEZ MORA 2007: 34–49. Jest współautorem prac na temat jezuitów w miejscowościach Antioquia i Tunja: REY FAJARDO, GONZÁLEZ MORA 2008; REY FAJARDO, GONZÁLEZ MORA 2010.

⁵² REY [FAJARDO] 1977; REY FAJARDO 2003; REY FAJARDO 2007: 8–33; REY FAJARDO 2010; REY FAJARDO 2011.

⁵³ CABEZA MONTEIRA 2003: 6–15; GUTIÉRREZ 2003: 16–27; MONTECINOS BARRIENTOS 1988: 41–43; MONTECINOS BARRIENTOS 2008; GUARDA 1984; GUTIÉRREZ 2007: 50–69; BERG COSTA 2007: 126–141.

⁵⁴ SMITH 1948: 187–213; COSTA 1941: 9–103.

⁵⁵ SANTOS DE OLIVEIRA 1988; CHRIST 1962: 44–49; CARVALHO 1982; SILVA TELLES 1998: 33–45.

⁵⁶ AROEIRA NEVES 1980: 17–53; MORAES 1979; TIMBÓ 1998: 19–30; COELHO 1998: 129–145; COELHO, LODI DIAS 1998: 47–53; LODI DIAS 1998: 77–91.

Fundaciones jesuitas en Iberoamerica opracowana przez Luisę Elenę Alcalę i opatrzona wprowadzeniem jej autorstwa⁵⁷. Książka składa się z dwóch części. Pierwszą stanowi wstęp przybliżający tło historyczne i artystyczne, koncentrujący się na początkach i dziejach Towarzystwa Jezusowego, funkcjonowaniu zakonu w Ameryce Łacińskiej oraz zarysowaniu pewnych problemów badawczych w sposób ogólny. Druga część składa się z krótkich opracowań monograficznych poszczególnych obiektów, przygotowanych przez trzech autorów i ujętych w „porządku terytorialnym”⁵⁸. W przypadku obu publikacji ujęcia te są kulturowo szerokie, interesujące, podejmujące różnorodne kwestie artystyczne, jednak problemy badawcze skonstruowane zostały przez autorów w taki sposób, że do ich przesledzenia zbędne okazało się wykorzystanie na przykład planów architektonicznych. Jak zaznaczyłam, jest to zgodne z ogólną koncepcją opracowań zakładaną przez autorów, którzy nie podejmują badania struktury architektonicznej prezentowanych obiektów. Niniejsza praca zakłada jednak przeprowadzenie takiego rodzaju formalno-architektonicznej analizy, w której zamieszczenie i wykorzystanie planów jest konieczne. W porównaniu z omawianymi publikacjami prezentowana książka została zatem wzbogacona o materiał ikonograficzny tego typu.

Ciekawą i bliską mi w sensie konstrukcji metodologicznej pozycją jest książka Gauvina Alexandra Baileya *Art in the Jesuit Missions in Asia and Latin America*⁵⁹, jednak autor zajął się tam nie tylko architekturą, ale również szerzej, sztuką jezuitów, a w zakresie terytorialnym opracowanie dotyczy przede wszystkim obiektów artystycznych powstałych w Azji. Problemy amerykańskie poruszone zostały w pierwszym, ogólnym rozdziale opracowania, mającym charakter wprowadzenia w problematykę książki, kolejne trzy, uporządkowane według kryterium geograficzno-artystycznego, traktują o sztuce jezuitów w Azji (Japonii, Chinach, Indiach), a jedynie ostatni rozdział, zatytułowany *The New Planet of the Primitive Church: The Jesuit Reductions Among the Guaraní in Paraguay, 1609–1768*⁶⁰, dotyczy wąskiego (biorąc pod uwagę rozległy obszar terytorialny i kulturowy Ameryki Łacińskiej) zagadnienia sztuki jezuitów w misjach paragwajskich. Gauvin Alexander Bailey jest także autorem dwóch artykułów o charakterze problemowym, wydanych w 2001 r. i dotyczących architektury jezuitów w Ameryce Południowej⁶¹.

⁵⁷ ALCALÁ 2002a: 8–67.

⁵⁸ Tę część pracy możemy traktować jako rodzaj katalogu zabytków, w każdym opracowaniu zostały zebrane najważniejsze dane faktograficzne dotyczące poszczególnych obiektów, które zilustrowano bogatym materiałem ikonograficznym.

⁵⁹ BAILEY 2001 [1999]; Bailey jest także autorem książki na temat sztuki jezuitów w Rzymie: BAILEY 2009 [2003].

⁶⁰ BAILEY 2001 [1999]: 144–182.

⁶¹ BAILEY 2001a: 233–265; BAILEY 2001b: 211–240.

3.3. SZTUKA KOLONIALNA – BADANIA POLSKIE I ROSYJSKIE

Omówienie ogólne stanu badań dotyczącego sztuki kolonialnej i jezuickiej Ameryki Południowej zostało już dokonane, w tym miejscu zaś chciałabym w kilku akapitach przybliżyć polskie osiągnięcia w tym zakresie, a także wspomnieć o niektórych publikacjach rosyjskich. W naszym kraju badania nad architekturą jezuitów Ameryki Południowej dopiero się rozpoczynają⁶², dotąd sporadycznie tylko w literaturze pojawiały się problemy związane ze sztuką kolonialną. Pierwszym opracowaniem na ten temat (choć dziś już nie do końca aktualnym) jest artykuł Władysława Tatarkiewicza z 1936 r. *Architektura barokowa Brazylii*⁶³. Na początku lat 60. odbyła się w Warszawie wystawa zatytułowana *Skarby sztuki meksykańskiej od czasów prekolumbijskich do naszych dni*, gdzie znalazło się także miejsce dla sztuki kolonialnej. W związku z wystawą wydano katalog o tym samym tytule⁶⁴. Od lat 60. publikował także Leszek Zawisza, historyk architektury i architekt, który przez długi czas przebywał na emigracji w Wenezueli; jego prace dotyczą urbanistyki⁶⁵, jednak w późniejszym okresie autor koncentruje się przede wszystkim na budownictwie XIX w.⁶⁶ W 1972 r. Zbigniew Hornung w opracowaniu dotyczącym problemów rokoka w architekturze sakralnej XVIII w., w czwartym rozdziale *Twórczy dorobek*

⁶² Warto jednak zaznaczyć, że w zakresie innych dyscyplin (archeologia, antropologia, politologia, geografia, historia, muzykologia) tematyka związana z Ameryką Łacińską jest obecna w literaturze przedmiotu. Z najważniejszych autorów wymienić należy: Aleksandra Posern-Zielińskiego, Jana Szemińskiego, Marcina Kulę, Andrzeja Dembicza, Magdalenę Śniadecką-Kotarską, Piotra Nawrota oraz należących do młodszego pokolenia Justynę Olko, Marcina Floriana Gawryckiego, Martę Kanię, Martę Kwaśnicką czy Joannę Pietraszczyk-Sękowską (niektóre prace wymienionych autorów: POSERN-ZIELIŃSKI 1974; POSERN-ZIELIŃSKI 1985; POSERN-ZIELIŃSKI 2005a; POSERN-ZIELIŃSKI 2005b; SZEMIŃSKI, ZIÓŁKOWSKI 2006; SZEMIŃSKI 1977a; SZEMIŃSKI 1977b; KULA 1987; DEMBICZ 2010 [2006]; ŚNIADECKA-KOTARSKA 2003; ŚNIADECKA-KOTARSKA 2006; NAWROT 2011; OLKO 2010; GAWRYCKI 2004a; GAWRYCKI 2004b; GAWRYCKI 2008; GAWRYCKI 2010; KANIA 2010; KWAŚNICKA 2010; PIETRASZCZYK-SĘKOWSKA 2009; PIETRASZCZYK-SĘKOWSKA 2011; PIETRASZCZYK-SĘKOWSKA 2015). Spośród archeologów wymienić trzeba: Mariusza Ziółkowskiego, Andrzeja Krzanowskiego, Miłosza Giersza i Patrycję Prządękę-Giersz. Mówiąc o badaczach działających poza granicami Polski, wspomnieć należy Marię Rostworowski czy Krzysztofa Makowskiego. Wielu z wymienionych naukowców prowadzi badania interdyscyplinarne, wykraczające poza podstawową dla nich dyscyplinę naukową.

⁶³ Komunikat zgłoszony dn. 16 grudnia 1935 r., referat nadesłany w maju 1936 r.; artykuł publikowany w *Sprawozdaniach z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, TATARKIEWICZ 1936: 14–36, opublikowany ostatnio w opracowaniu autorki: TATARKIEWICZ 2011: 17–43. Tekst został opracowany na nowo, ujednolicono bibliografię, zostały zaznaczone numery stron w odnośnikach do niektórych publikacji; pomimo kwerendy w zagranicznych bibliotekach dwóch pozycji bibliograficznych nie udało się zidentyfikować. Ortografia została dostosowana do norm dzisiejszych, uaktualniono także fotografie.

⁶⁴ GAMBOA 1961: 26–29.

⁶⁵ Na przykład: ZAWISZA 1969: 90–122.

⁶⁶ Mowa tu o opracowaniu dotyczącym polskiego architekta i jego twórczości w Wenezueli, Wojciecha Lutowskiego: ZAWISZA 2000. Inne pozycje dotyczące architektury XIX w.: ZAWISZA 1998; ZAWISZA 1989.

rokoka w krajach europejskich i na terenie Ameryki Łacińskiej⁶⁷, na trzech stronach scharakteryzował krótko architekturę XVIII w. w Hiszpanii i Portugalii oraz na terenie ich amerykańskich kolonii⁶⁸. Autor podsumowuje nawet (nieco europocentrycznie w duchu), że w kręgu hiszpańsko-portugalskim:

[...] rokokowe tendencje objawiły się najpełniej nie w europejskich metropoliach tych państw, lecz w Ameryce Łacińskiej, a niektóre z tych dzieł zaliczyć wypada do najbardziej udanych manifestacji artystycznych tego stylu; mogą one z powodzeniem rywalizować z najcenniejszymi kreacjami rokokowego budownictwa w Europie⁶⁹.

Kolejną publikacją, której część poświęcona została sztuce kolonialnej, jest pochodząca z tego samego roku książka Jana Białostockiego *O sztuce dawnej Ameryki. Meksyk i Peru*⁷⁰. Autor podzielił swoją publikację na sześć niezatytułowanych rozdziałów. Dwa pierwsze traktują o sztuce prekolumbijskiej, trzy kolejne dotyczą architektury i dekoracji architektonicznej okresu kolonialnego, ostatni, szósty rozdział jest podsumowaniem, zbiorem uwag na temat malarstwa i zawiera kilka refleksji o charakterze ogólnym. Chociaż autor docenia innowacyjny charakter architektury kolonialnej i rzeźby dekoracyjnej w Ameryce Łacińskiej, trudno się zgodzić z niektórymi jego uwagami na temat malarstwa kolonialnego. Jego zdaniem w malarstwie „spotyka się w Ameryce niewiele oryginalności”, a niezwykle, doceniane dziś „serie anielskie” mają według J. Białostockiego „wdzięk prymitywa kopiującego wytworne wzory modnych kostiumów”⁷¹. Te nieliczne publikacje na pewien czas wyczerpały zainteresowanie polskich historyków sztuki „egzotycznymi” tematami baroku latynoamerykańskiego. Spośród zarysów obejmujących całość historii sztuki i uwzględniających sztukę Ameryki Południowej wymienić trzeba udaną trzypięciową pracę autorstwa Mieczysława Porębskiego i Ksawerego Piwockiego *Dzieje sztuki w zarysie*. W pierwszym tomie znalazła się zwięzła charakterystyka sztuki prekolumbijskiej⁷², w dwóch kolejnych krótkie wzmianki na temat sztuki kolonialnej⁷³ i nowoczesnej⁷⁴. W 1984 r. została opublikowana niewielka książka Tadeusza Baruckiego *Architektura Meksyku*, w której znajdujemy niedługi rozdział zatytułowany *Czasy kolonialne*⁷⁵. Ważna pozycja ukazała się w 1994 r., mowa tu o rozdziale opracowanym przez Przemysława Trzeciaka pt. *Architektura nowożytna*

⁶⁷ HORNUNG 1972: 71–95.

⁶⁸ HORNUNG 1972: 86–89; wśród ilustracji znalazły się zdjęcia kościoła pielgrzymkowego w Ocotlán w Meksyku (il. 70) oraz kościoła São Francisco w São João del Rei w Brazylii (il. 71).

⁶⁹ HORNUNG 1972: 88–89.

⁷⁰ BIAŁOSTOCKI 1972.

⁷¹ BIAŁOSTOCKI 1972: 106.

⁷² PORĘBSKI 1976: 181–191 (*Sztuka starożytnej Ameryki*).

⁷³ PIWOCKI 1977: 176–177 (*Ameryka w wieku XVI*), 282 (*Sztuka Ameryki Łacińskiej wieku XVII*), 357 (*Sztuka Ameryki Łacińskiej wieku XVIII*).

⁷⁴ PORĘBSKI 1988: 408–410.

⁷⁵ BARUCKI 1984: 43–68.

*Ameryki Łacińskiej*⁷⁶ wchodzącym w skład siódmego tomu serii *Sztuka Świata*. Autor uporządkował krótki, ale bardzo ciekawy tekst zgodnie z podziałami administracyjnymi, charakteryzując w oddzielnych podrozdziałach sztukę Nowej Hiszpanii, Wicekrólestwa Nowej Granady, Wicekrólestwa Peru i Brazylii. Publikację, choć to tekst dość przekrojowy, ocenić trzeba jako pozostającą na dobrym poziomie merytorycznym. Kolejne opracowania dotyczące sztuki kolonialnej pojawiły się już w XXI w. W ramach projektu wydawniczego PWN powstała seria, której poszczególne tomy dotyczą dziejów kultury różnych regionów świata. W 2009 r. ukazał się tom pod redakcją Marcina F. Gawryckiego *Dzieje kultury latynoamerykańskiej*, gdzie jeden z rozdziałów, autorstwa Marii Eleonory Hebisz, poświęcony został sztuce, a jego fragment – sztuce kolonialnej, potraktowanej jednak dość powierzchownie⁷⁷.

Wypada jeszcze wspomnieć o wydawnictwach popularnych, często „ocierających się” pewnymi zagadnieniami o problematykę z zakresu historii sztuki, których coraz więcej pojawia się na rynku księgarskim. Pozycją godną polecenia, związaną tematycznie z zakresem prezentowanej książki, jest publikacja z 2006 r. autorstwa Jana Gacia pt. *Raj utracony, śladami chrześcijaństwa. Pierwsze misje jezuitów w Ameryce*⁷⁸.

Badania nad sztuką kolonialną zaczynają się w Polsce rozwijać. W założonym w 2006 r. Polskim Stowarzyszeniu Sztuki Orientu (przekształconym w 2011 r. w Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata) została powołana i działała od 2008 r. najpierw Sekcja Sztuki Ameryki Środkowej i Południowej, a od 2011 r. Zakład Sztuki Ameryki Środkowej i Południowej, którego działania coraz bardziej się poszerzają. W tym samym roku został powołany do życia rocznik „Sztuka Ameryki Łacińskiej”, wydawany przez wydawnictwo Adam Marszałek, a koordynowany merytorycznie przez Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata. Tematyka prezentowanych w nim artykułów jest skupiona na sztuce i kulturze wizualnej Ameryki Łacińskiej, w każdym z opublikowanych dotąd trzech numerów przynajmniej kilka artykułów dotyczy sztuki kolonialnej; oprócz autorów zagranicznych można też wymienić nazwiska polskich doktorantów rozpoczynających swoje badania nad sztuką kolonialną: Agaty Andrzejewskiej czy Pawła Drabarczyka⁷⁹.

Moje zainteresowania badawcze i będące ich efektem publikacje koncentrują się wokół dwóch zagadnień. Pierwsze z nich dotyczy architektury kolonialnej⁸⁰, jej postrzegania, związków z obiektami europejskimi oraz rozwoju miejscowej tradycji

⁷⁶ TRZECIAK 1994: 239–261.

⁷⁷ HEBISZ 2009: 395–407.

⁷⁸ GAĆ 2006.

⁷⁹ ANDRZEJEWSKA 2011: 259–278; DRABARCZYK 2012: 135–151.

⁸⁰ Ze szczególnym uwzględnieniem działalności artystycznej zakonu jezuitów, przykładowe artykuły dotyczące tej tematyki: KUBIAK 2004: 298–307; KUBIAK 2008: 169–186; KUBIAK 2012a: 1041–1048; KUBIAK 2012c: 101–127; KUBIAK 2012d: 147–156.

budowlanej⁸¹. Drugim obszarem badań jest ikonografia w okresie nowożytnym. Niezwykle interesującym tematem wydaje mi się istnienie wspólnych wzorów graficznych dla kompozycji malarskich XVII i XVIII w. w całej ówczesnej chrześcijańskiej *koine*. Niezależnie od miejsca powstawania dzieł sztuki można odnaleźć bardzo podobne kompozycje (czasem niemal identyczne) inspirowane grafikami (głównie niderlandzkimi, ale także niemieckimi czy francuskimi); jako materiał porównawczy w tych studiach posłużyły mi obiekty pochodzące z Wicekrólestwa Peru i z nowożytnej Polski⁸².

Na koniec warto też wspomnieć o rosyjskich badaniach latynoamerykańskich związanych z epoką kolonialną, a dotyczących historii, kultury i sztuki. Spośród istotnych nazwisk wymienić należy Nikolaja Rakutza – etnohistoryka badającego problemy antropologiczno-kulturowe misji jezuickich w Ameryce Południowej, jak również historię państwa Inków i wczesnej kolonii w Peru⁸³. Jest on także autorem komentarzy do rosyjskiego wydania pierwszej części kroniki Felipe Guamana Poma de Ayala *Nueva Cronica y Buen Biblierno*⁸⁴. Spośród historyków sztuki największy dorobek związany z problematyką sztuki kolonialnej ma Larisa Tananaeva, autorka opracowań na temat sztuki Ameryki Łacińskiej, która w 2001 r. wydała książkę o sztuce kubańskiej z obszernym rozdziałem poświęconym okresowi kolonialnemu⁸⁵, następnie w 2003 r. opublikowała pozycję zatytułowaną *Między Andami i Europą*, w ogromnej większości poświęconą sztuce kolonialnej Wicekrólestwa Peru⁸⁶. Także w ostatnio wydanej książce (2013 r.) *O manieryzmie i baroku* część trzecia, licząca ponad 150 stron, poświęcona została peruwiańskiej sztuce kolonialnej⁸⁷. W.L. Hajt w 1989 r. opublikował książkę pt. *Sztuka Brazylii* z rozdziałem traktującym o czasach kolonialnych⁸⁸. Natalia Šelešnieva-Solodovnikova jest natomiast autorką przekrojowego studium na temat sztuki Ameryki Łacińskiej, w którym obszerny pierwszy rozdział dotyczy sztuki kolonialnej⁸⁹. Warto wymienić także publikację *Andyjskie krainy w epoce kolonialnej* autorstwa Denisa Fedosova w całości poświęconą czasom kolonialnym i problemom kulturowo-artystycznym wyżyn andyjskich⁹⁰.

⁸¹ Inne: KUBIAK 2010b: 45–65; KUBIAK 2011d: 589–597; KUBIAK 2012b: 197–230; KUBIAK 2012e: 97–116.

⁸² Wybrane publikacje związane z tym tematem: KUBIAK 2009: 81–90; KUBIAK 2010a: 483–491; KUBIAK 2011a: 211–240.

⁸³ RAKUTZ 2010: 385–394; RAKUTZ 2012: 98–131; RAKUTZ 2013a: 741–749; RAKUTZ 2013b: 63–94.

⁸⁴ RAKUTZ, KUDEĀROVA 2011: 249–268; RAKUTZ 2011: 269–284.

⁸⁵ TANANAeva 2001: 9–62.

⁸⁶ TANANAeva 2003.

⁸⁷ TANANAeva 2013: 483–640.

⁸⁸ HAJT 1989: 23–66.

⁸⁹ ŠELEŠNEVA-SOLODOVNIKOVA 2007: 11–122.

⁹⁰ FEDOSOV 2006.

4. METODY BADAŃ

W miejscach, gdzie dochodzi do współlistnienia różnych kultur i grup etnicznych, możemy mówić o zjawisku hybrydyzacji⁹¹. Dostrzegamy je w wielu obszarach badawczych, ale na terenie Ameryki Łacińskiej zjawisko to jest szczególnie widoczne i dotyczy dwóch sfer: kultury i tożsamości. Proces hybrydyzacji w zakresie kultury możemy obserwować z perspektywy zewnętrznej⁹² i pokusić się o analizę form kulturowych podlegających transformacji, a co za tym idzie – również form artystycznych. Jednocześnie zrozumienie wielu mechanizmów kształtujących społeczeństwo kolonialne (także i współczesne) wymaga pewnej wrażliwości, wnikliwości, ale przede wszystkim czasu. Nie bez znaczenia był tu dla mnie intensywny kontakt z miejscowymi badaczami, którzy w ogromnej większości służyli radą i pomocą. Przeprowadzone badania można podzielić na kilka grup: badania terenowe, pracę ze źródłami i wreszcie konfrontację wniosków z zastaną literaturą.

4.1. BADANIA TERENOWE

Za bardzo ważne uważam badania terenowe, które związane były przede wszystkim z kompletowaniem dokumentacji fotograficznej, a także z kontaktami z miejscową ludnością. Dzięki wielokrotnym wizytom w poszczególnych regionach, mającym miejsce na przestrzeni trzynastu lat, możliwe było zaobserwowanie zmian zachodzących w stanie zachowania i strukturze obiektów architektonicznych. Niektóre z nich zniknęły już na zawsze, jak kościół jezuitów w Pisco (Peru), którego dokumentacja fotograficzna wykonana w 2004 r. stała się niespodziewanie „materiałem archiwalnym”. Nocą 15 sierpnia 2007 r. północne prowincje regionu Ica nawiedziło silne trzęsienie ziemi, które przyczyniło się do zniszczenia wielu zabytków architektury. Epicentrum wstrząsów zlokalizowane było w odległości 40 km od miejscowości Chíncha Alta. Znacznie ucierpiały pobliskie kościoły w El Carmen i dawnej hacjendzie jezuitów San José, świątynie udało się jednak odrestaurować. Natomiast ruiny kościoła jezuitów w Pisco zostały usunięte, a w miejscu świątyni powstała prowizoryczna konstrukcja, która w niczym nie przypomina kolonialnego kościoła [il. 2]. W obliczu katastrofy, która dotknęła wielu mieszkańców okolic, odbudowa świątyni nie jest możliwa i do dziś w całym mieście (pomimo upływu lat) widać skutki trzęsienia ziemi⁹³.

⁹¹ MOJICA 2001: 8–10, szerzej na temat samego pojęcia: YOUNG 1995; PAPASTERGIADIS 2000: 168–195; hybrydyzacja lub hybrydyczność pojawia się także jako ważne pojęcie w rozważaniach na temat postkolonializmu: BHABHA 2010 [1994]: 48–51, 111–118; LOOMBA 2011 [1998]: 183–193; YOUNG 2012 [2003]: 85–109.

⁹² HUMMEL, WĄDOŁOWSKA, WOŁOSZCZAK 2009: 460.

⁹³ KUBIAK 2012d: 155.

Prace dokumentacyjne łączyły się także z różnymi stopniami trudności. Wiele obiektów, jak kościoły Cartageny, Limy, Salvadoru czy Buenos Aires, jest ogólnie dostępnych. W świątyniach można wykonywać fotografie, a nawet liczyć na wsparcie i pomoc gospodarzy. Jednak już w Bogocie, pomimo dwukrotnej wizyty (2008 r., 2012 r.) i rekomendacji od miejscowych historyków sztuki oraz pracowników muzeów, nie udało mi się nawet wejść do kościoła, który cały czas jest w trakcie remontu. Badania nad architekturą świątyni stały się w ogóle możliwe dzięki życzliwości profesora Jaimego Borja z Uniwersytetu Los Andes w Bogocie, który ofiarował mi całą posiadaną przez siebie dokumentację fotograficzną kościoła – była ona jednak wykonywana pod kątem inwentaryzacji zabytków malarstwa, w związku z tym pewne elementy architektury pozostały niedoświetlone albo potraktowane marginalnie. W innych miastach konieczne było uzyskanie oficjalnych pozwoleń na wykonywanie fotografii (Quito, Cusco). W Cusco otrzymanie takiej zgody trwało ponad tydzień i obejmowała ona możliwość wykonania tylko dziesięciu fotografii. Nie bez znaczenia była także terenowa dostępność niektórych obiektów. Podróże po peruwiańskiej, boliwijskiej czy paragwajskiej prowincji (głównie górskiej) czy też przemierzanie olbrzymich dystansów na brazylijskim lądzie łączyły się ze sporymi wyzwaniami. Jednak dzięki wykonanej dokumentacji oraz obserwacjom i sporządzanym na miejscu opisom znacznie łatwiejsza stała się analiza form architektonicznych.

4.2. CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ RĘKOPIŚMIENNYCH I DUKOWANYCH

Drugim ważnym elementem badań była praca ze źródłami, zarówno rękopiśmiennymi, jak i drukowanymi. W przypadku gdy dokumenty, z których korzystałam w oryginale, zostały opublikowane w całości lub częściowo, informacja na ten temat znalazła się w tekście wraz z ewentualną notatką o tym, skąd pochodzą wiadomości o istnieniu niektórych archiwaliów.

W momencie wygnania członków zakonu jezuitów z ziem hiszpańskojęzycznych kolonii w Ameryce powołany został organ nazwany Zarządem Dóbr (Junta de Temporalidades⁹⁴). Instytucja ta odpowiedzialna była za przygotowanie inwentarzy dóbr, administrację i przekazanie własności jezuickiej nowym zarządom lub jej sprzedaż. Większość sporządzonych w tym czasie inwentarzy datowana jest na lata 1767–1768. Prezentują one różny poziom szczegółowości, w zależności od terenów, na których powstawały, i osób, które przeprowadzały inwentaryzację. Niewiele zachowało się inwentarzy opisujących kościoł San Ignacio w Bogocie, a w powstałych wcześniej odnajdujemy co prawda opisy ołtarzy, relikwiarzy,

⁹⁴ W języku hiszpańskim istnieje bardziej popularne słowo używane przy opisywaniu stanu majątkowego, zarówno ruchomości, jak i nieruchomości, czyli „dobra” (*bienes*). Spotykamy je w dokumentach powstałych w epoce kolonialnej, w inwentarzach i testamentach. Jednak w przypadku własności jezuitów używano terminu „doczesności” (*temporalidades*) dla określenia wszystkich własności i dóbr różnego typu, które pozwalały na utrzymanie i istnienie zakonu, MAEDER 2001: 14; JURADO DE GUERRA 2003: 1557.

wizerunków, naczyń i innych aparatów liturgicznych, jednak zupełnie brakuje opisów architektury⁹⁵. Pewne wzmianki dotyczące struktury budowli można odnaleźć przy opisach wyposażenia, wspominane jest usytuowanie ołtarzy w kaplicach albo w innych częściach kościoła, co wraz ze znajomością niektórych planów pozwala na pewną orientację w przestrzeni świątyni. Dopiero inwentarze wykonane przez Zarząd Dóbr dają pełniejszy obraz architektury. W zasobach Archivo de la Nación w Bogocie znajduje się inwentarz kolegium z 1767 r., w którym pojawiają elementy opisu budynków: „[...] najpierw wspomniane patio [...] z cegły i kamienia, trzy korytarze na dole i dwa na górze”⁹⁶. W przypadku kościoła opisy powstałe w latach 1767⁹⁷, 1772 i 1891 pozwalają na pełniejszą orientację w wystroju wnętrza w powiązaniu z topografią świątyni⁹⁸.

Inwentarze, plany budynków oraz plany miast rozrzucone są po wielu archiwach, nie zawsze zgodnie z historycznym czy obecnym podziałem administracyjnym. Ich ogromna większość pochodzi z czasów funkcjonowania Zarządu Dóbr i są to materiały wyjątkowo ważne w badaniach nad architekturą i sztuką zakonu jezuitów.

Bardzo istotne okazało się wykorzystanie zasobów Archivo Nacional de Chile znajdującego się w Santiago de Chile, w którym przechowywane są zespoły dokumentów związane z historią jezuitów w Peru i Argentynie, dotychczas eksploatowane w niewielkim stopniu, zwłaszcza te dotyczące terenów Peru. Znajdują się tam między innymi inwentarze kościoła i kolegium Santiago de Cercado w Limie z 1767 r.⁹⁹ oraz plany budynków wykreślone w tym samym roku¹⁰⁰. Kościół do dnia dzisiejszego stoi w dzielnicy sąsiadującej z limskim starym miastem, pozbawiony jest jednak większości pierwotnego wystroju wnętrza, który można odtworzyć na podstawie inwentarza sporządzonego w momencie wygnania jezuitów [il. 3]¹⁰¹. Zbiory chilijskie pochodzą z kolekcji dokumentów dotyczących dóbr kościelnych zebranych w Hiszpanii przez

⁹⁵ AHJ, *Libro quinto* (1701), Sygn. 840.

⁹⁶ „[...] primeramente dicho Patio [...] de Ladrillo y piedra, tres corredores en lo bajo y dos en lo alto”, AGNC, Sección Colonia, Fondo: Colegios, Codigo: SC. 12, 2, D. 38: f. 1027.

⁹⁷ Fragmenty inwentarza z 1767 r. opublikowane są w: VILLALOBOS ACOSTA 2012: s. 99–100.

⁹⁸ Kopię inwentarza z lat 1772 i 1891 otrzymałam od profesora Jaimego Borja z Universidad de los Andes w Bogocie, za co serdecznie dziękuję. Pierwszy to odpis oryginału wykonany 12 czerwca 1941 r. przez ojca Luisa Davida i przechowywany obecnie w kościele jezuitów San Ignacio (*Inventario* 1941 [1772]). Drugi wykonany został na polecenie ówczesnego biskupa Bogoty Ignacia Leona Velazca.

⁹⁹ ANCh, Fondo Jesuitas, Sygn. 409 (1767), Cercado Lima, Inwentarz biblioteki, f. 34 r.–f. 160 r., Inwentarz kościoła i kolegium, f. 160 v.–246 v.

¹⁰⁰ ANCh, *Plano del Colegio del Cercado de Lima* 1767, Sygn. 835; natomiast w rzymskim archiwum znajdujemy wzmiankę o nowym kościele „del colegio del Cercado” z 1685 r.: „La iglesia del colegio del Cercado se sta enmaerando de Nuevo con muchas mejoras en su fabrica y sera mucho culto de N. S.^{ra} con la necesidad gran de que tenia de Fe”; ARSI, Provincia peruana 17 Litt. Ann VI 1678–1751, f. 40; dotychczasowa literatura na temat obiektu: VARGAS UGARTE 1963: 76–77, autor cytuje tam krótki opis kościoła z początków XVIII w. przekazany nam przez Diega Francisco Altamirano (1625–1715) w *Historia de la provincia Peruana de la Compañía de Jesús*, opublikowanej po 1891 r.

¹⁰¹ Osobna monografia kościoła na podstawie materiałów archiwalnych i przeprowadzonych badań terenowych jest w trakcie przygotowania przez autorkę.

Francisca Javiera Brava. Kolekcjoner skupował materiały pochodzące ze starych bibliotek i rozproszone archiwalia pojawiające się podczas publicznych aukcji, a w 1872 r. część swojej kolekcji podarował Archivo Histórico de Madrid, bezskutecznie starając się sprzedać pozostałe zbiory. Kilka lat później chilijski dyplomata Carlos Morla Vicuña miał możliwość zapoznania się z pozostałościami kolekcji Brava i zarekomendował ich zakup rządowi chilijskiemu. Projekt udało się sfinalizować w 1876 r., od tego czasu dokumenty te stanowią integralną część zbiorów najpierw Archivo Histórico, a aktualnie Archivo Nacional de Chile¹⁰².

Architektura jezuitów budziła zainteresowanie już w momencie jej powstawania. Miała na to wpływ popularność zakonu w świecie katolickim, postrzeganego jako organizacja o silnej pozycji w sferze politycznej, która w niezwykle sprawny sposób szerzyła katolicyzm na nowo odkrytych ziemiach, co przysparzało jej tak sympatyków, jak i wrogów. Nie bez znaczenia pozostają również legendy, którymi przez lata obrastała obecność jezuitów w Ameryce Południowej, mity na temat ich bogactwa i autonomii godzącej we władzę Korony hiszpańskiej¹⁰³. Kościoły jezuickie były często traktowane jako materialny dowód potęgi zakonu. Oczywiście postrzeganie architektury, nie tylko jezuickiej, zmieniało się na przestrzeni wieków, inaczej wyglądają relacje szesnastowieczne, a inaczej osiemnastowieczne i późniejsze. Jednak interesujące nas obiekty, w odniesieniu do których używano czasami określenia „w typie jezuickim”, powstały głównie w XVII i XVIII stuleciu, zatem interesujące dla analizy są opisy powstałe w wieku XVII, XVIII oraz XIX.

Relacje dotyczące kościołów jezuitów podzielić można na dwie podstawowe grupy: te, których autorami byli sami zakonnicy, oraz te, które znamy dzięki przekazom niezależnych obserwatorów. Do pierwszej należą z pewnością dzieje Towarzystwa Jezusowego spisane przez przybyłych do Ameryki jezuitów, którzy bezpośrednio uczestnicząc w życiu zakonu, tworzyli pisane historie swych domów i prowincji. Dzieła takie powstawały od początków funkcjonowania zakonu w Ameryce Południowej, najstarsze pochodzą jeszcze z końca XVI w., kolejne tworzone były w XVII i XVIII w.¹⁰⁴ Do tej grupy należeć będą także listy zakonników wysyłane do Europy oraz relacje

¹⁰² RODRIGUEZ VILLEGAS 1984: 52; również sposób przechowywania zbiorów jest zróżnicowany w zależności od archiwum. W Chile czy Boliwii większość dokumentów została uporządkowana w formie kodeksów, w Buenos Aires zostały posegregowane w oddzielnych tekturowych pudełkach (*legajos*), częściowo zszyte, częściowo luźne, bez ciągłej numeracji stron, MATEOS 1963: 129–176.

¹⁰³ Już od połowy XVII w. szerzyły się pogłoski o królu Paragwaju, a w 1756 r. opublikowano nowelę *Nicolás I, rey del Paraguay y emperador de los mamelucos* (Mikołaj I, król Paragwaju i cesarz mameluków), patrz relacje José Cardiel i komentarze w przypisach Piotra Nawrota, CARDIEL 2009 [1771]: 164, a także BECKER 1980.

¹⁰⁴ Anonimowa kronika prowincji peruwiańskiej z 1600 r. została wydana przez Francisca Mateosa w 1944 r. (*Historia general* 1944 [1600]), praca autorstwa Pedra de Mercado *Historia de la Provincia del Nuevo Reino y Quito de la Compañía de Jesús* napisana została pod koniec XVII stulecia, ale po raz pierwszy opublikowano ją w 1917 r., MERCADO 1957 [po 1683]; kronika Alonso de Ovalle *Historia relación del Reino de Chile y de las misiones y ministerios que ejercita en el la Compañía de Jesús* powstała w połowie XVII w., OVALLE 1646; w kolejnym stuleciu Bernardo Recio napisał *Compendiosa relación de la cristianidad de Quito*, RECIO 1947 [1766].

z podróży, źródła te możemy traktować jako bardziej osobiste, choć niektóre z nich służyły także w pewnym stopniu celom oficjalnym. Mowa tu o listach takich jak Juana Dominga Coletiego z 1757 r., w którym opisuje Quito, czy Carlosa Gervasoniego z 1729 r. z wrażeniami z Buenos Aires¹⁰⁵. Bardzo ciekawymi źródłami są relacje z podróży spisane przez jezuitów, najważniejsze pochodzą z XVII i XVIII w., kiedy już istniała architektura zakonu wzbudzająca zainteresowanie podróżników¹⁰⁶. Bardziej problematyczne jest jednoznaczne przypisanie do jednej z grup inwentarzy: zachowało się ich sporo, część była spisywana przez jezuitów, ale większość pochodzi z okresu kasaty zakonu oraz wypędzenia jezuitów z obszarów Ameryki Południowej i przygotowywana była w celu przejścia dóbr jezuickich przez kler świecki lub inne zakony. Zdecydowanie do źródeł „niejezuickich” należy część relacji podróżników. Włosi i Francuzi pomimo hiszpańskiego zakazu podróżowania po ziemiach Nowego Świata przynależnych do Korony podejmowali wyprawy w głąb lądu; niemniej dopiero po wstąpieniu francuskich Burbonów na tron hiszpański wyprawy francuskich i włoskich podróżników stały się częstsze¹⁰⁷. Najwięcej jednak ciekawych relacji pochodzi już z XIX w. lub z przełomu XIX i XX stulecia, w nich znajdują się opisy zabytków architektury (także jezuickich) pozostawione nam przez podróżników, którzy coraz liczniej docierali na ziemie Ameryki Południowej i coraz częściej spisywali obszernie wspomnienia z podróży¹⁰⁸.

4.3. CHARAKTERYSTYKA MATERIAŁU IKONOGRAFICZNEGO

Na materiał ilustracyjny książki składają się, poza omówionymi już fotografiami, plany prezentowanych budowli. Możemy je podzielić na trzy grupy. Na pierwszym miejscu chciałabym wymienić plany archiwalne, których spory zbiór został zaprezentowany w książce. W publikacji wykorzystano zasoby archiwum w Kolumbii (Archivo General de la Nación), wymieniany już zbiór planów z Archivo Nacional de Chile, a także z Archivo General de la Nación w Buenos Aires oraz Arquivo Histórico do Exército i Biblioteca Nacional do Brasil w Rio de Janeiro. Poza materiałami południowoamerykańskimi pokazane zostały ilustracje prezentujące archiwalia przechowywane w Europie. W książce znalazły się wybrane przykłady z ogromnego zbioru planów jezuickich opracowanego i opisanego przez Jeana Valéry-Radota¹⁰⁹ z Bibliothèque Nationale de Paris, jak również z sewilskiego Archivo General de Indias oraz rzymskiego Archivum Romanum Societatis Iesu. Poza planami archiwalnymi jako materiał ilustracyjny wykorzystane zostały rzuty

¹⁰⁵ COLETI 1963 [1757]: 167–187; GERVASONI 1941 [1729]: 197–207.

¹⁰⁶ EGUILUZ 2010 [1696]; MARBAN 2005 [1700]: 53–66; ALTAMIRANO 2005 [1713]: 67–76; QUINTANA 2005 [1756]: 129–159; BEINGOLEA 2005 [1763]: 161–196; EDER 1985 [1772].

¹⁰⁷ LEONARD 1992 [1972]: 116.

¹⁰⁸ Mowa tu o słynnych badaczach Nowego Świata, jak Alexander von Humboldt, HUMBOLDT 2003 [1801–1804]; czy Alcides d'Orbigny, d'ORBIGNY 2011 [1826–1833]; ale także o mniej znanych podróżnikach, jak Charles Wiener, WIENER 2010 [1888]; WIENER 1888; czy William Bennet Stevenson, STEVENSON 1925.

¹⁰⁹ VALLERY-RADOT 1960.

wykreślane w czasie inwentaryzacji i pomiarów obiektów kolonialnych przeprowadzanych w drugiej połowie wieku XX, przechowywane w Archivo Historico Javeriano w kolumbijskiej Bogocie, które zostały mi udostępnione wraz z możliwością ich publikacji¹¹⁰. Ostatnią grupę materiału ilustracyjnego prezentującego plany budynków stanowią rysunki wykreślane na podstawie rzutów wcześniej istniejących i już publikowanych.

5. METODOLOGIA BADAŃ

W badaniach nad sztuką nowożytną wykorzystane zostało już wiele schematów metodologiczno-badawczych. Jednym z bardziej atrakcyjnych i kompleksowych wydaje się przyjęty przez Piotra Gryglewskiego schemat retorycznej wypowiedzi¹¹¹ zaczerpnięty z Kwintyliana, odnoszący się do techniki (*ars*), osoby (*artifex*) i samego dzieła (*opus*)¹¹². Należy zauważyć, że „retoryka jest obecnie powszechnie uważana za istotę renesansowego humanizmu”¹¹³. Trzeba też pamiętać, że jest to przykład zastosowania w badaniach nad sztuką stanowiska równoważącego wcześniejsze tradycje o charakterze pozytywistycznym, wzorowane na przyrodoznawstwie¹¹⁴. Jak pisze autor:

Ars retorycznego wywodu to przyjęta koncepcja, wzorce i schematy wypowiedzi. W realiach architektonicznych można w ten sposób odczytywać generalne założenia, przeznaczenie, materiał. Myślę, że na tym etapie może znajdować się również stylistyczna konwencja, wzorzec konkretnego dzieła-pierwowzoru, a wybór takich rozwiązań musiał być podyktowany konkretnymi potrzebami, funkcjami dzieła. *Artifex* jest nadawcą zespołu informacyjnego, ale w tym przypadku współpracującym lub posługującym się architektem zapewniającym realizację pożądaných rozwiązań technicznych i formalnych. Ale nawet w realizacjach na najwyższym poziomie to dysponent pozostaje właściwym twórcą, jemu przypada zasługa realizacji zamysłu, a w ostatecznym rozrachunku jemu też będzie taka struktura służyć. Trudno więc mówić, w większości przypadków, o równorzędnym tandemie artysty i fundatora, oddziaływanie bowiem obiektu, jego funkcje informacyjne znajdowały się przede wszystkim w sferze zainteresowań fundatora, artysta zaś mógł zaproponować w swej biegłości repertuar odpowiednich środków. *Opus* to ostateczna realizacja architektonicznej wypowiedzi, zespolenie generalnych części składowych i przez to uzyskanie nowej jakości¹¹⁵.

¹¹⁰ Są to plany obiektów znajdujących się na terenie dzisiejszej Kolumbii.

¹¹¹ Na temat schematów wypowiedzi retorycznej jako modelu interpretacji sztuki: GRYGLEWSKI 2012: 41–44. Autor dokonuje też przeglądu opracowań, w których pojawiają się próby zastosowania schematów wypowiedzi retorycznej w badaniach nad sztuką nowożytną, z bardziej interesujących wymienić można: POLLEROS 1996; ENGELBERG 2005; JURKOWLANIEC 2008.

¹¹² Schemat ten pojawia się wcześniej w badaniach nad literaturą u Nancy Struever, STRUEVER 1992: 112; oraz Krzysztofa Koehlera, KOEHLER 2004: 44.

¹¹³ „Rhetoric, now generally recognized as the core of Renaissance humanism”, BOUWSMA 1990: 75; na temat ideologicznej konotacji retoryki w renesansie patrz także: GRAY 1963: 497–514; STRUEVER 1970, STRUEVER 1992.

¹¹⁴ „Sztuką poprawnego myślenia, argumentowania, będącą dotąd domeną retorycznej inwencji, zajęła się definitywnie logika, przyjmująca od czasów Kartezjusza postać logiki matematycznej”; KOROLKO 1990: 17.

¹¹⁵ GRYGLEWSKI 2012: 43.

W badaniach skonstruowanych według powyższego schematu retorycznego aktywności fundacyjnej Gryglewski podkreśla istotną rolę „kontekstu”, w jakim została ona zainicjowana. Uważa on, że ważnym elementem „rekonstruowania” tego kontekstu są informacje dotyczące osoby samego fundatora oraz sytuacji, w której się on znajdował, podejmując decyzje o realizacji konkretnego obiektu architektonicznego. Kolejnym elementem jest lokalizacja fundacji budowlanej w różnych perspektywach, lokalnej i szerszej¹¹⁶ – państwowej, europejskiej czy nawet światowej. Na wszystkich trzech poziomach powstawania dzieła, od konceptu poprzez tworzenie aż do gotowej realizacji, postać fundatora jest widoczna i decydująca. Taki schemat badawczy wydaje się atrakcyjny, bo nie ignoruje „retorycznego” – wyrażanego poprzez i pod wpływem słów – sposobu kształtowania i podejmowania decyzji przez ludzi (w tym fundatorów). Jest interesujący ze względu na kompleksowość ujęcia problematyki, przy odpowiednio przeprowadzonej analizie daje możliwości bardzo szerokich studiów nie tylko w aspekcie artystycznym, ale również historycznym, społecznym i kulturowym. Przy obecnym stanie badań nad architekturą kolonialną Ameryki Południowej trudne jest pełne scharakteryzowanie „kontekstu” fundacyjnego. Zdecydowanie zauważalny jest brak opracowań i studiów dotyczących sfery działalności fundacyjnej. Analiza architektury zwykle ograniczona jest do podania podstawowych danych faktograficznych (w tym czasami nazwiska fundatora czy architekta) oraz klasycznego opisu formy, ewentualnych jej źródeł i zależności¹¹⁷. Jednak w przypadku badań nad architekturą jezuitów można zamiast fundatora wyodrębnić użytkowników powstających założeń sakralnych, czyli zakon jezuitów i wpisane w jego działalność cele, które decydowały o formie architektonicznej powstających świątyń. Nawet z pominięciem konkretnych postaci fundatorów interesująca wydaje się analiza *ars*, czyli ogólnej koncepcji, funkcji i materiału dzieła, jak również stylistycznej konwencji oraz poszukiwanie konkretnych lub bardziej ogólnych dzieł-pierwowzorów w kręgu kulturowym zakonu. Jako *artifex* („nadawca zespołu informacyjnego”) może być zatem znów potraktowany zakon jezuitów, czyli będąca głównym nośnikiem form i znaczeń instytucja z jej polityką budowlaną i artystyczną. W tym punkcie nie można jednak pominąć postaci samych architektów (jeśli tylko są znani) jako osób dysponujących odpowiednią wiedzą oraz umiejętnościami i przekazujących pewne idee czy tendencje architektoniczne. Trzeba pamiętać, że architektami bardzo często byli sami zakonnicy¹¹⁸. Najważniejsze jednak w analizie pozostanie *opus*, czyli dzieło końcowe i jego percepcja oraz recepcja form i idei w kolejnych epokach.

¹¹⁶ GRYGLEWSKI 2012: 43.

¹¹⁷ Co w niczym nie umniejsza fundamentalnego i bardzo przydatnego dla historii sztuki i kultury charakteru tego rodzaju dzieł. Można przywołać tu wspomniane już opracowania: ALCALÁ 2002a czy VARGAS UGARTE 1963.

¹¹⁸ Na przykład w Cusco w 1585 r. społeczność jezuicka składała się z dziewięciu ojców i dziesięciu braci, z czego jeden z ojców i czterech braci udzielało się przy wznoszeniu budynków dla zakonu. Wymienieni są z zawodu: dwóch cieśli, murarz, malarz i kowal. Wielu zakonników, nawet jeśli nie posiadało wykształcenia w zakresie konkretnego rzemiosła, mogło szybko osiągnąć wystarczająco dużo w dziedzinie budownictwa. Zwykle liczyło się praktyczne doświadczenie i niemal

Brak badań nad polityką fundacyjną nie jest jedyną luką w studiach nad historią architektury południowoamerykańskiej. Nie ma również opracowań dotyczących percepcji¹¹⁹ i recepcji dzieł architektury okresu nowożytnego. W związku z tak licznymi problemami badawczymi, czekającymi nadal na ich podjęcie, zdecydowałam zająć się obiektami architektonicznymi, nie tyle przedstawiając proces powstawania budowli, ile ukazując ich pojawienie się w lokalnej i szerszej przestrzeni oraz dalszą historię kulturową. W pracy przyjęty został schemat badawczy związany z dziełem architektury i jego odbiorem – percepcją (przez współczesnych dziełu i późniejszych odbiorców), recepcją (przyswojeniem pewnych form i rozwiązań architektonicznych – zarówno europejskich w Ameryce, jak i lokalnych na gruncie rodzimym – oraz ich dalszą żywotnością) oraz interpretacją (prześledzeniem, jak wyodrębnione problemy były traktowane w dotychczasowej literaturze przedmiotu i jak możemy się na nowo z nimi zmierzyć).

5.1. PERCEPCJA DZIEŁA ARCHITEKTURY

Przez percepcję rozumiemy błądzimy czynność o charakterze psychicznym, akt poznawczy władz zmysłowych i intelektualnych człowieka, która polega na rozpoznaniu i przetworzeniu obrazu ze względu na określony punkt widzenia, a następnie skonfrontowanie go z doświadczeniem odbiorcy¹²⁰.

5.1.1. PERCEPCJA ZMYŚLOWO-ESTETYCZNA

Percepcja dzieł architektonicznych odbywa się na kilku poziomach. Pierwszy z nich możemy określić jako zmysłowy i estetyczny – refleksja związana z dziełem sztuki opiera się na indywidualnym zmysłowym odczuciu i znajduje wyraz w określaniach odpowiadających kategoriom estetycznym¹²¹. Na tym samym poziomie, także w sferze odbioru estetycznego, znajduje się percepcja przestrzeni (wielkości, przestronności, wysokości)¹²², a w związku z tym również sposobu oświetlenia czy rodzaju kolorystyki. W pismach estetycznych wydanych do początku XX w. możemy odnaleźć opinię, że architektura należy do sztuk nieprzedstawiających,

wszystkie drogi nabywania umiejętności w szesnastowiecznej Ameryce Południowej oparte były na praktyce, w tym na doświadczeniu zdobywanym w warsztatach rzemieślniczych i na placach budowy; FRASER 1990: 103–104.

¹¹⁹ Powstały prace dotyczące relacji z podróży, diariuszy czy listów z Ameryki wysyłanych do Europy, są to jednak studia ujmujące „percepcję całościową” Nowego Świata, a nie koncentrujące się na dziełach architektury, choć i one pojawiają się na kartach relacji, na przykład LEONARD 1992 [1972]; BAPTISTA GUMUCIO 2011; BAPTISTA GUMUCIO 2012; BAPTISTA GUMUCIO 2013.

¹²⁰ Termin percepcji został wyjaśniony na podstawie dwóch definicji: „spostrzeżenie”, DASZKIEWICZ 2008: 157; oraz „percepcja”, MŁODKOWSKI 1998: 391.

¹²¹ Kategorie estetyczne: SOURIOU A. 1998 [1990]: 255–257.

¹²² Na temat wizualnej percepcji przestrzeni z psychologicznego punktu widzenia patrz np.: GRAHAM 1951: 870–871; MILLER, JOHNSON-LAIRD 1976: 57–66.

a zatem pozbawiona jest znaczeń. Podobny pogląd prezentował jeszcze Roman Ingarden¹²³, który uważał, że w odbiorze architektury najważniejsze jest „bezpomo-średnie ujęcie tego, co dane w percepcji spostrzeżeniowej”¹²⁴. Autor pisze dalej, że:

[...] wystarczy, żeby budowla była w pełni widziana i w swej strukturze i doborze własności po prostu zrozumiana, żeby ujawniła się nam „katedra” czy „zamek”, czy „pałac” jako dzieło architektoniczne. Kto zaś odda się w przeżyciu estetycznym jego kontemplacji, dotrze na tej drodze do odpowiedniego przedmiotu estetycznego¹²⁵.

Zdaniem Ingardena należy zatem pozbawić obiekt architektoniczny naszej wiedzy na temat jego funkcji, a pozostać przy percepcji samego dzieła jako takiego. Jak pisze Władysław Tatarkiewicz, do połowy XIX w. najważniejszym pojęciem estetycznym w większości systemów filozoficznych była kategoria piękna¹²⁶. Oczywiście należy zgodzić się z prezentowanym poglądem, że na poziomie estetycznego doznania, momentu „zachwytu”, percepcja pozbawiona jest znaczeń¹²⁷. Estetyczna kontemplacja, w tym architektury, nie służy przetwarzaniu informacji, jakich nośnikiem miała być jakaś budowla na przykład w zamierzeniu twórców, ale jest doznaniem-przyjemnością zmysłową¹²⁸. W przypadku opisów kolonialnych świątyń Ameryki Południowej określenie przymiotnikowe „piękny” (*bello*) czy rzeczownikowa forma „piękno” (*belleza*)¹²⁹ pojawiają się dość często, nie tylko zresztą w stosunku do budowli jezuickich. Jako „piękna” została opisana w 1757 r. przez Juana Dominga Coletiego i także znacznie później, w 1852 r., przez Henriego Comyneta fasada kościoła San Francisco w Quito¹³⁰, podobnie świątynia jezuitów w Guayaquil w 1766 r. przez Bernarda Recio¹³¹ czy

¹²³ LENARTOWICZ 1992: 98.

¹²⁴ INGARDEN 1966: 10; podobnie zresztą jak w muzyce, która także uznana została przez R. Ingardena za sztukę nieprzedstawiającą, a w percepcji wydaje się być najbardziej porównywalna z architekturą. Rasmussen uważa natomiast, że analogie pomiędzy muzyką i architekturą są często powierzchowne i nadużywane; RASMUSSEN 1999 [1959].

¹²⁵ INGARDEN 1966: 130–131.

¹²⁶ Dopiero od połowy XIX w. punkt ciężkości przesuwają się na pojęcie „przeżycia estetycznego”, TATARKIEWICZ 1988 [1975]: 377.

¹²⁷ Dotyczy to zarówno architektury dawnej, jak i współczesnej; ciekawymi refleksjami, odnoszącymi się głównie do zmysłów i płynącego stąd zadowolenia/satysfakcji lub rozczarowania, są wypowiedzi architektów na temat projektowania i architektury, np. ZUMTHOR 2010 [2006].

¹²⁸ Na temat zmysłowej percepcji architektury patrz: WINSKOWSKI 2000: 67–77; autor wspomina o badaniach Marii Gołaszewskiej i Krystyny Wilkoszewskiej, GOŁASZEWSKA 1997; WILKOSZEWSKA 1998: 235–251; swoją analizę Piotr Winkowski zaczyna od zmysłu wzroku; odwołując się do Witruwiusza (i „złudzenia optycznego” – patrz także: SALWA 2010), ale też do Umberta Eco, a za nim do Edwarda Halla i jego koncepcji proksemiki, WITRUWIUSZ 2004 [20–10 p.n.e.]; Eco 1972 [1968]; HALL 2005 [1966]; dalej przechodzi do efektów akustycznych i zapachowych.

¹²⁹ E. SOURIOU 1998 [1990]: 187–189.

¹³⁰ „La [Iglesia] de San Francisco es bella por la fachada” / „[Kościół] San Francisco jest piękny za sprawą fasady” COLETI 1963 [1757]: 172; „une belle façade” / „piękna fasada”, COMYNET 1974 [1852]: 21.

¹³¹ „Una buena Iglesia muy bella” / „Dobry kościół bardzo piękny”, RECIO 1947 [1766]: 278.